Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 34 (7827) Białystok – Łomża – Suwałki, czwartek 12 lutego 1976 r. Nakład: 133.236 A Cena 50 gr

Pod Opolem powstaje wielka elektrownia

OPOLE (PAP) — Pod Opolem rozpoczęły się roboty przy budowie głównego obiektu nowej elektrowni o mocy 2160 MW. Zaawansowane są także prace przy przygotowywaniu zaplecza, z którego korzystać będzie w br. 1300 budowniczych. W szczytowym punkcie budowy będzie ich drugie tyle.

Elektrownia „Opole" będzie jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów i to nie tylko w kraju. Znaczną częścią procesów technologicznych sterować będą komputery. Przewiduje się zastosowanie rozwiązań obniżających koszt produkcji energii elektrycznej oraz skutecznie chroniących środowisko naturalne człowieka.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 11 bm. dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w styczniu.

Bieżący rok rozpoczął się dobrymi wynikami. Utrzymane zostało wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy oraz zmniejszenie dynamiki zatrudnienia. Poprawiły się również w skali krajowej relacje pomiędzy wzrostem produkcji i wzrostem płac. Zalecono zbadanie sytuacji i podjęcie kroków zaradczych w tych przedsiębiorstwach, które nie osiągają należytych wyników ekonomicznych.

W energetyce wystąpiły pewne trudności w pełnym pokryciu zwiększonych potrzeb odbiorców. Rząd podjął niezbędne działania celem ich przezwyciężenia. Niekorzystne warunki atmosferyczne utrudniały również sytuację przewozową.

W dziedzinie inwestycji najważniejszą sprawą jest nadrobienie występujących opóźnień w oddawaniu do użytku budowanych obiektów. Wymaga to pilnego zakończenia prac nad ostatecznym ustaleniem zadań dla przedsiębiorstw wykonawczych, z uwzględnieniem sytuacji poszczególnych województw. Zwrócono uwagę na konieczność koncentracji działalności inwestycyjnej na obiektach, których ukończenie przewidziane jest na rok bieżący oraz pełnego zagospodarowania zapasów maszyn i urządzeń.

W zakresie zaopatrzenia niezbędny jest dalszy wzrost produkcji artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i poprawa jakości wyrobów.

Biuro Polityczne podkreśliło wagę podjętych ostatnio decyzji o wykorzystaniu rezerw w gospodarce narodowej, zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR. Realizacja tych decyzji przez wszystkie ogniwa gospodarcze powinna przynieść pełne wykonanie zadań bieżącego roku a nawet ich przekroczenie.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Biuro Polityczne zapoznało się z wybranymi problemami poruszanymi w listach i skargach kierowanych do instancji partyjnych w 1975 r.

Reforma administracji terenowej oraz przygotowania do VII Zjazdu partii wpłynęły na wzrost liczby listów napływających do instancji partyjnych, obok spraw indywidualnych poruszano w nich problemy dotyczące wszystkich dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Troska o dyscyplinę społeczną i poprawne stosunki międzyludzkie, sprzeciw wobec marnotrawstwa i niedbalstwa, bezduszności i złej woli stają się coraz powszechniejsze. Wiele listów wskazuje na możliwość szerszego wykorzystania inicjatywy, wiedzy i umiejętności ludzi pracy oraz istniejącej bazy produkcyjnej.

Znaczna część listów dotyczyła problematyki VII Zjazdu PZPR. Wykorzystano je w pracach przedzjazdowych, w dokumentach Zjazdu oraz w działalności instancji i organizacji partyjnych a także ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

Komitet Centralny, komitety wojewódzkie i gminne PZPR poświęcają wiele uwagi rozpatrywaniu listów, skarg i

Ciąg dalszy na str. 2

Trzeci dzień wizyty premiera P. Piresa

WARSZAWA (PAP) — 11 bm., w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce premier rządu Republiki Wysp Zielonego Przylądka — **Pedro Pires** przebywał w Warszawie.

Przed południem P. Piresa przyjął w Belwederze zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Józef Ozga-Michalski.**

Również w środę premier P. Pires zwiedził stolicę. Na Placu Zamkowym obejrzał Zamek Królewski, a w muzeum na Starym Mieście — dokumentalny film „A jednak Warszawa". Zwiedził też niektóre nowoczesne dzielnice mieszkaniowe.

Dziś, 12 bm. premier rządu Republiki Wysp Zielonego Przylądka opuszcza Polskę.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwem RW Federacji SZMP

Wczoraj w Białymstoku odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z kierownictwem Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP. Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP — **Witold Dołęgowski** poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach młodzieżowych, która zakończy się w ciągu trzech najbliższych niedziel konferencjami wojewódzkimi. Przewodniczący poszczególnych związków przedstawili natomiast zamierzenia programowe dotyczące udziału młodzieży w realizacji zadań społeczno-gospodarczych województwa.

Z programów tych wynika, iż cała młodzież woj. białostockiego szczególnie interesuje się perspektywą i pełnym wykorzystaniem szans, które zadecydują o przyspieszonym rozwoju Białostocczyzny. Działania młodych, ich wiedza i zapał, kierowane będą do realizacji zadań szczególnie ważnych i trudnych.

Zabierając głos w czasie spotkania I sekretarz KW PZPR — **Władysław Juszkiewicz** podziękował za inicjatywy i dokonania młodych, szczególnie widoczne w kampanii przedzjazdowej i w okresie wdrażania w życie uchwał VII Zjazdu partii. Zwrócił jednocześnie uwagę na potrzebę takiego rozpisania zadań, aby każda organizacja, każde koło i każdy młody człowiek miał swoje konkretne miejsce, konkretny plan w zwiększaniu wspólnego dorobku. Wizja rozwoju Białostocczyzny powinna być siłą nośną w wychowaniu młodzieży, wiązać jej ambicje i plany z planami rozwoju województwa. (a)

NA ZDJĘCIU: Eugeniusz Kowalewski, Bogdan Wysocki i Janusz Jackowski z koła ZMS przy dziale głównego energetyka BZPB „Fasty", jedni z inicjatorów zobowiązań młodzieżowych.

Fot. Z. Lenkiewicz

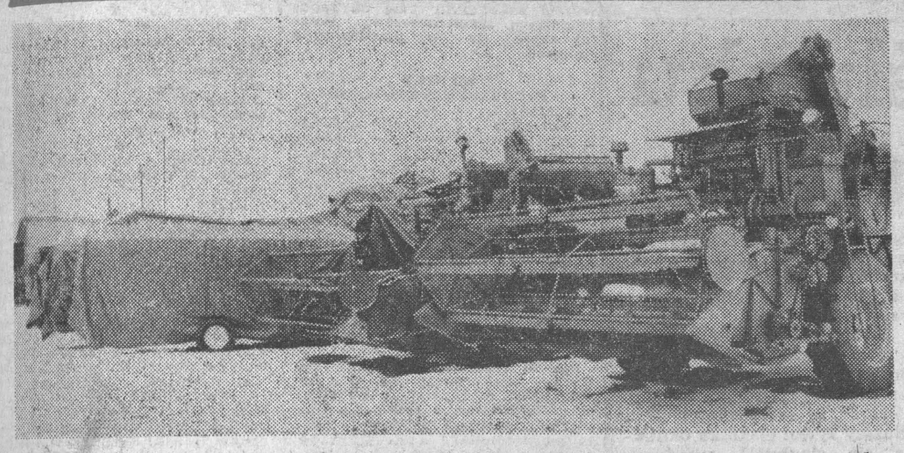

Na konserwacjach maszyn można by w filii SKR zaoszczędzić rocznie około miliona złotych, gdyby miały one odpowiednie zabezpieczenie przed ujemnym wpływem warunków atmosferycznych.

Fot. A. Sokólski

Rezerwy w zasięgu ręki

Więcej pomyślunku – mniej frasunku

Maksyma ta potwierdza się wszędzie. Można w niej znaleźć wytłumaczenie, dlaczego ludzie szukają wciąż lepszych rozwiązań w konstrukcji maszyn, w organizacji i wydajności pracy, dlaczego mówią o rezerwach. Umiejętne wykorzystanie wszelkich możliwości, to przecież miernik dobrego gospodarowania, a zatem — szybszego rozwoju. Tak powinniśmy interpretować — mówi ANTONI NOWAK, kierownik Filii SKR w Bielsku Podlaskim — uchwałę II Plenum KC PZPR, ucząc się pomyślunku na każdym odcinku pracy, w każdym zakładzie i instytucji.

Dla nas np. najważniejszym zadaniem jest usprawnianie i rozszerzanie usług dla rolnik W ubiegłym roku wykonaliśmy usługi wartości 6,5 mln zł, a na ten rok planujemy osiągnięcie 10 mln zł. Ale i tak zapotrzebowanie ze strony rolników, zwłaszcza na prace żniwne i wykopkowe będzie dwukrotnie większe. Czy zdołamy zrobić więcej? — Wszystko zależy przede wszystkim od wykorzystania maszyn.

Dużym osiągnięciem byłoby tu całkowite przejście na wykonywanie usług kompleksowo, systemem brygadowym. Z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że zmniejsza to czas i zapewnia terminowość wykonania prac polowych, gwarantuje lepszą obsługę techniczną maszyn i lepsze ich wykorzystanie. Można przecież wyeliminować do minimum tzw. puste przejazdy maszyn, co w tej chwili pozostaje w dalszym ciągu dużym problemem. Upowszechnienie tego systemu uzależnione jest jednak od dopracowania się odpowiednich harmonogramów usług w poszczególnych wsiach oraz od organizowania przez rolników w większym stopniu upraw zblokowanych.

Filia SKR zatrudnia 23 ludzi, w tym 18 traktorzystów. Obecnie pracują oni bez porównania lepiej, niż np. przed dwoma laty, kiedy SKR jeszcze nie istniała. Najlepszym dowodem jest te 1200 godzin efektywnej pracy, przypadające w ubiegłym roku na jeden ciągnik. W styczniu br., choć na polach martwy sezon, uzbierało się już po 150 godzin. Ludzie i ciągniki pracują w transporcie: woźą rolnikom pasze przemysłowe, materiały budowlane, nawozy, węgiel, a w drodze powrotnej — zabierają zboże czy żywiec. Taka jest reguła. W praktyce bowiem często bywa inaczej:

Ciąg dalszy na str. 2

Jerzy Jaroszewicz (z prawej) w POM Kleszczele: — Poszanowanie sprzętu i jego prawidłowa eksploatacja, to jedna z głównych rezerw w szybszym upowszechnianiu mechanizacji rolnictwa.

Fot. A. Sokólski

Ofiary głodu w Ameryce Łac.

MEKSYK (PAP) — W sprawozdaniu opracowanym przez ekspertów UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom), opublikowanym w stolicy Meksyku, podano, że ponad 142 mln mieszkańców Ameryki Łacińskiej cierpi na chroniczne niedożywienie. Ten właśnie fakt powoduje, że w krajach tego rejonu świata panuje szczególnie wysoka śmiertelność wśród dzieci. W niektórych krajach latynoskich sięga ona 200 zgonów na każdy 1000 noworodków.

Norweski statek tonie na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP) — Dowództwo amerykańskiej straży przybrzeżnej podało we wtorek, że w odległości 350 mil morskich na północ od wyspy Midway na Pacyfiku tonie norweski frachtowiec „Mosborg" o ładowności 30 tys. ton. Statek doznał poważnych uszkodzeń kadłuba podczas rejsu z Vancouvru do Japonii. Według ostatnich doniesień, w ładowniach statku poziom wody sięga już 5 m. Amerykańskie samoloty zrzuciły na pokład „Mosborga" przenośne pompy, jednak nie wiadomo czy zastosowano je w akcji ratunkowej.

W Libanie – spokój

KAIR (PAP) — Rozpoczęty przed dwoma tygodniami proces normalizacji życia w Libanie postępuje bez zakłóceń. W tych dniach w większości szkół młodzież wznowiła naukę. W środę odbyło się kolejne posiedzenie rządu libańskiego, na którym omawiano projekt politycznego uregulowania kryzysu. Prezydent SULEJMAN FARANDŻIJA poinformował ministrów o rezultatach rozmów przeprowadzonych w Damaszku z szefem państwa syryjskiego, HAFEZEM ASADEM.

z trzech województw

POWOŁANIE RADY PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W SUWAŁKACH

Wczoraj odbyło się w Suwałkach pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Jej przewodniczącym wybrany został **Zbigniew Białecki** — I sekretarz KW partii w Suwałkach, wiceprzewodniczącymi: **Ryszard Łopatecki** — przewodniczący WKKP, **Jan Szumiło** — wicewojewoda suwalski oraz **Ludwik Bartosiak** — kurator Oświaty i Wychowania w Suwałkach. Nowo powołana rada, jak wynika z nazwy, będzie pomagała i wspierała suwalskich harcerzy w ich akcjach, inicjatywach na rzecz środowiska.

Trzeba powiedzieć, że suwalscy harcerze zamierzają włączyć się szerokim frontem do współpracy w zakresie rolnictwa. Chodzi tu o wszelką pomoc w zbieraniu plonu i innych poczynaniach na rzecz intensyfikacji rolnictwa. Na szczególną uwagę zasługuje harcerska deklaracja pomocy w zagospodarowaniu turystycznym Suwalszczyzny, między innymi wytyczenia i oznakowania szlaków turystycznych, popularyzowania piękna przyrody i jej ochronę, budowę baz obozowych i sportowo-wodnych na potrzeby harcerzy. Również większej troski wymagają pomniki walki i męczeństwa, które powinny znajdować się pod stałą opieką harcerzy.

(agaw)

POWRÓT UCZESTNIKÓW „POCIĄGU PRZYJAŹNI"

Wczoraj, 11 bm. serdecznie powitano w Białymstoku powracającą ponad 300-osobową grupę aktywistów i działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z województw białostockiego i łomżyńskiego, a będących uczestnikami „Pociągu Przyjaźni" do Kraju Rad. W czasie swego pobytu w ZSRR zwiedzili oni **Moskwę, Leningrad i Mińsk.** Na dworcu PKP w Białymstoku uczestników „Pociągu Przyjaźni" witali: wicewojewoda — **Stanisław Topór,** przedstawiciele WRZZ — **Leokadia Ziniewicz i Janusz Blach** oraz sekretarz ZW TPP-R — **Zofia Trybulska.**

Na spotkaniach w zakładach pracy i kołach TPP-R uczestnicy „Pociągu Przyjaźni" podzielą się niebawem swymi wrażeniami z pobytu w Kraju Rad. (h)

POPARCIE wyrażone czynem

Odpowiadając na apel ZMS-owców z Fabryki Samochodów Osobowych i gminnej organizacji ZSMW ze Stęszewa, młodzież **Białegostoku** czynem wyraża poparcie dla propozycji zespolenia ZMS, ZSMW i SZMW w jedną organizację młodzieży pracującej miast i wsi. Licząca 584 członków organizacja ZMS w **Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty"** postanowiła przepracować 2 tys. godzin w czynach produkcyjnych i społecznych. ZMS-owcy z **„Otexu"** podjęli zobowiązanie przepracowania 1.500 roboczogodzin, zorganizowania 10 kiermaszy i udziału w jarmarku wiosennym. Każdy członek 430-osobowej organizacji ZMS w **Fabryce Przyrządów i Uchwytów** przepracuje natomiast w czynie produkcyjnym po sześć godzin i zwiększy wydajność pracy o 2 proc.

Zobowiązania młodzieży liczą się do tegorocznego Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Warto dodać, iż Zarząd Miejski ZMS w Białymstoku podsumował w tych dniach ubiegłoroczny turniej. Pierwsze miejsce zajęła organizacja ZMS w Zakładach Mięsnych, drugie — organizacja w „Bielpo" trzecie — Zakłady Silikatowe i czwarte — „Otex". (a)

18 bm. do Londynu powróciła z Angoli grupa 45 białych najemników, którzy zostali zwerbowani do walki z oddziałami Ludowej Republiki Angoli. Na lotnisku Heathrow najemników zatrzymała policja, celem przesłuchania ich w sprawie masakry 14 z nich, dokonanej przez samozwańczego dowódcę pułkownika Callana za odmowę udziału w walkach.

NA ZDJĘCIU: policjanci odprowadzają najemników do karetek policyjnych.

CAF — UPI — telefoto

Śnieżyce i... odwilż

WARSZAWA (PAP) — **Woj. wrocławskie** przybrało znowu zimową szatę — wystąpiły tutaj opady śniegu przy 2-stopniowym mrozie. Śnieg pokrył cienką warstwą drogi tworząc na nich bardzo śliską nawierzchnię — do akcji skierowano kilkadziesiąt piaskarek. Mimo ich pracy warunki na drogach są ciężkie, jazda wymaga szczególnej ostrożności kierowców.

W środę rano minus 14 st. notowano w okolicach Jabłonki, Nowego Sącza i Nowego Targu. **Na południu kraju** całkowita odwilż wystąpiła w woj. bielskim.

Na niektórych odcinkach Odry w **woj. szczecińskim** przystąpiono do wysadzania w powietrze zatorów lodowych. Akcja przebiega sprawnie.

Na Odrze, m.in. w okolicach Krajnika, Bielinka, Kostrzynka, utworzyły się tzw. zsuwy lodowe. Wysokość ich sięga do półtora metra nad powierzchnię wody, tworząc coś w rodzaju „gór lodowych". W przeciwieństwie do zatorów są one mniej groźne, gdyż nie tamują przepływającej pod lodem wody.

Bezkrwawe łowy

KIELCE (PAP) — Przy pomocy sieci odłowiono na polach woj. kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego ok. 5 tys. zajęcy i kuropatw, które w specjalnych klatkach wysłano na eksport do państw zachodnich.

Z obserwacji myśliwych wynika, że stan zajęcy i kuropatw w woj. kieleckim, radomskim i tarnobrzeskim jest obecnie większy niż dawniej.

WIADOMOŚCI DNIA

Waldheim w Manili

▶ LONDYN — W środę przybył do Manili sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. W czasie 3-dniowej wizyty oficjalnej na Filipinach Waldheim przeprowadzi rozmowy z prezydentem tego kraju, Ferdinandem Marcosem i zapozna się z rezultatami konferencji „Grupy 77", reprezentującej kraje rozwijające się w ONZ.

Wznowienie rozmów w sprawie Cypru

▶ NOWY JORK — W siedzibie ONZ w Nowym Jorku poinformowano oficjalnie w środę, że 17 lutego br. pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima wznowione zostaną w Wiedniu rozmowy pomiędzy przywódcami społeczności greckiej i tureckiej na Cyprze.

Rozmowy Chile — Chiny

▶ BUENOS AIRES — Prasa w Santiago potwierdza wcześniejsze doniesienia, iż przedstawiciele ChRL prowadzą rozmowy z juntą wojskową w Chile w sprawie udzielenia jej kredytów w wysokości 100 mln dolarów. Kredyt ten ma być wykorzystany przez juntę na zakup towarów w Chinach.

Porozumienie graniczne NRD — RFN

▶ BERLIN — Mieszana komisja graniczna NRD — RFN podpisała porozumienie przewidujące szereg ułatwień dla ludności zamieszkującej pograniczne rejony Hesji.

Napad na biuro „Aerofłotu"

▶ PARYŻ — Jak informuje Agencja TASS, faszyzujący chuligani z zakazanej we Francji organizacji skrajnie prawicowej „Nouvel Ordre" dokonali napadu na przedstawicielstwo radzieckich linii lotniczych „Aerofłot", mieszczącej się na Polach Elizejskich w Paryżu. Chuligani rozbili szyby i wrzucili do pomieszczeń przedstawicielstwa bombę zapalającą. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Transplantacja serca w Kanadzie

▶ LONDYN — We wtorek w Toronto przeprowadzono pierwszą od 5 lat w Kanadzie operację przeszczepienia serca. Trwała ona 4,5 godziny. Stan 48-letniego pacjenta, którego nazwiska nie podano, jest zadowalający.

Apel ŚDFK

▶ BERLIN — Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet zwróciła się do kobiet wszystkich krajów z wezwaniem, aby 8 marca br. wzięły powszechny udział w kampanii na rzecz pokoju i rozbrojenia a także rozpoczęły zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim (1975).

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe okresami bezchmurnie. Temperatura maksymalna —7 —9 st. C., minimalna —14 —16 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne południowo-wschodnie.

JUTRO — pogoda i temperatury bez większych zmian.

IMIENINY: Eulalii i Modesta.

(ska)

Nr 34 (7827) 12.II.1976 r.

W SKRÓCIE

● **PRAGA — W środę zakończyło się w Brnie kolejne posiedzenie stałej Komisji RWPG d/s Przemysłu Maszynowego.**

Komisja zaaprobowała kompleksowy plan perspektywiczny swej działalności na lata 1976—80 oraz projekty umów w sprawie wielostronnej specjalizacji i kooperacji produkcji.

● **PARYŻ — Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, amb. Olof Rydbeck kontynuuje swą misję sondażową w Saharze Zachodniej. W mieście Dakhla przeprowadził on rozmowy z gubernatorami Hiszpanii, Maroka i Mauretanii — sygnatariuszami madryckiego porozumienia w sprawie Sahary Zachodniej.**

Radio Luanda poinformowało o wkroczeniu wojsk Ludowej Republiki Angoli (FAPLA) do kolejnego miasta — CATUMBELA.

● **MEKSYK — Według ostatnich obliczeń rządowej komisji pomocy dla ludności, liczba śmiertelnych ofiar trzęsień ziemi, jakie nawiedziły Gwatemalę od ubiegłej środy, waha się między 20 a 25 tysiącami. Półtora miliona osób straciło dach nad głową. Około 13 tysięcy dzieci poniżej 5 lat, z czego większość w ubogich rejonach wiejskich, zostało sierotami.**

● **MADRYT — W Barcelonie aresztowano 35 uczestników niedzielnych demonstracji w stolicy Katalonii, podczas których doszło do gwałtownych starć między demonstrantami a policją.**

● **BUENOS AIRES — Członkowie podziemnej organizacji terrorystycznej dokonali w środę w Mar del Plata (Argentyna) zamachu na dowódcę miejscowego garnizonu wojskowego, płk Rafaela Raula Reyesa. Reyes został zabity**

Przed XXV Zjazdem KPZR

Ostatnie przygotowania w Kremlowskim Pałacu Zjazdów

MOSKWA (PAP) — XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego będzie obradować w Kremlowskim Pałacu Zjazdów. Ten wielki o nowoczesnej architekturze obiekt, wzniesiony wewnątrz historycznego kompleksu Kremla i oddany do użytku w 1961 r., jest tradycyjnym już miejscem najbardziej uroczystych i najważniejszych dla kraju wydarzeń politycznych, społecznych i kulturalnych, a także spotkań międzynarodowych. Obradował w nim m.in. XXIV Zjazd KPZR oraz ostatni Światowy Kongres Sił Pokoju.

W pomieszczeniach Kremlowskiego Pałacu Zjazdów trwają obecnie ostatnie przygotowania do przyjęcia delegatów XXV Zjazdu KPZR i otwarcia największego partyjnego forum Kraju Rad.

Zakończono generalny remont wnętrz pałacowych, który wykonany został przez 35 specjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji budowlanych. W pomieszczeniach zainstalowano wiele nowych zautomatyzowanych urządzeń. M.in. unowocześniono system wentylacyjno-klimatyzacyjny w głównej sali obrad tak, że jego wydajność jest obecnie 8-krotnie wyższa. W ciągu godziny agregaty klimatyzacyjne wymieniają 390 tys. m sześc. powietrza, zaś automatyczna aparatura reguluje jego temperaturę i wilgotność.

W sali ustawiono w rzędach około 6 tys. wygodnych, wyściełanych czerwoną tkaniną, foteli. Przy każdym z nich zamontowana jest przekaźnikowa aparatura radiofoniczna, która umożliwia indywidualny odbiór przemówień wygłaszanych z trybuny. **Aparatura ta, dzięki odpowiednio zsynchronizowanemu układowi przekazu, może udostępniać słuchanie mówców w dowolnie wybranym przekładzie z 29 języków.**

Obok miejsc wydzielonych dla delegatów XXV Zjazdu KPZR jedna z bocznych lóż będzie przeznaczona dla prasy — korespondentów krajowych i zagranicznych obsługujących obrady Zjazdu.

W otaczających centralną salę obrad szerokich kuluarach oraz sąsiednich salach będą w czasie trwania obrad Zjazdu eksponowane liczne wystawy obrazujące życie i dorobek narodu radzieckiego, historię partii komunistycznej oraz jej twórczy wkład w postęp i rozwój ludzkości, w walkę o pokój na całym świecie.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

załaleń, podejmują skuteczne interwencje w sprawach obywateli, którzy zwracają się z uzasadnioną prośbą o pomoc.

Przyczyną wielu skarg są zdarzające się jeszcze niewłaściwe stosunki międzyludzkie w zakładach pracy, biurokracja i bezduszne podejście do człowieka w niektórych urzędach.

Wszystkie ogniwa administracji państwowej i gospodarczej mają obowiązek wnikliwego, sprawiedliwego i życzliwego rozpatrywania indywidualnych spraw obywateli a także pozytywnego reagowania na krytykę prasową. Sygnały i wnioski zawarte w listach pomagają w usuwaniu istniejących nieprawidłowości, sprzyjają pomyślnej realizacji zadań społeczno - gospodarczych. Instancje i organizacje partyjne powinny czuwać nad właściwym rozwiązywaniem problemów ludzkich. Od tego w poważnej mierze zależy atmosfera polityczna, umocnienie więzi partii ze społeczeństwem.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 20 lutego br. III Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone zadaniom partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji.

W krajach kapitalistycznych

Bezrobocie największym problemem 1975 roku

GENEWA (PAP) — Opublikowany w środę w Genewie raport Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) stwierdza, że bezrobocie było największym problemem gospodarczym minionego roku w krajach kapitalistycznych. Zjawisko to charakteryzowało się zwłaszcza wzrostem bezrobocia wśród młodocianych, kobiet i robotników — obcokrajowców.

W 12 krajach, takich jak: W. Brytania, Belgia, Hiszpania, Chile bezrobocie wzrosło o ponad 50 proc. **Największy wzrost zanotowano w Szwajcarii i Nowej Zelandii, gdzie liczba bezrobotnych w ub. r. wzrosła dwukrotnie.** W W. Brytanii w lipcu 1975 bezrobocie po raz pierwszy od 1940 roku przekroczyło milion osób. W Stanach Zjednoczonych, Australii i Kanadzie ponad połowa bezrobotnych w sierpniu 1975 r. nie przekroczyła 25 roku życia. Spośród 700 tys. bezrobotnych we Włoszech, 450 tys. nie mogło znaleźć pierwszej pracy.

Wśród kobiet bezrobocie wzrastało szybciej niż wśród mężczyzn. W Belgii np. w listopadzie 1975 r. bez pracy pozostawało 13,2 proc. kobiet w wieku produkcyjnym, a więc 2-krotnie więcej (procentowo) niż mężczyzn.

Rozmowy polsko-duńskie

KOPENHAGA (PAP) — W trzecim dniu oficjalnej wizyty ministra Spraw Zagranicznych PRL w Danii zakończyły się rozmowy polsko-duńskie. **S. Olszowski** spotkał się ponownie z duńskim ministrem Spraw Zagranicznych **K. B. Andersenem.** Przeprowadził także rozmowę z duńskim ministrem d/s Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, **Ivarem Noergaardem.** Min. Olszowski spotkał się również w środę z przedstawicielami prasy duńskiej i zagranicznej.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, rozmowy polsko-duńskie dotyczyły zarówno problemów międzynarodowych, jak i stosunków dwustronnych.

G. Ford — optymistycznie o rokowaniach SALT

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent USA Gerald Ford wyraził nadzieję na osiągnięcie postępu w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) i pozytywnie ocenił szanse zawarcia nowego długoterminowego układu w tej sprawie.

W wywiadzie udzielonym „Christian Science Monitor" G. Ford wyraził przekonanie, że w roku 1976 uda się osiągnąć porozumienie dotyczące drugiego etapu SALT, mimo iż nadal istnieją pewne rozbieżności. **Prezydent USA poinformował, że w marcu br. Stany Zjednoczone przedstawią dodatkowe propozycje dotyczące tego układu.**

Prezydent przypomniał, że tymczasowe porozumienie dotyczące pewnych kroków w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych wygasa w październiku 1977 roku; jeśli do tego czasu nie zostanie zawarty nowy układ, to — według G. Forda — wyścig strategicznych zbrojeń jądrowych może się w pełni rozwinąć, co doprowadzi do poważnego zwiększenia budżetu wojskowego. Jeżeli w wyniku tego dojdzie do zachwiania równowagi, to nie będzie zbyt dobre ani dla dwóch wielkich mocarstw, ani dla sytuacji ogólnoświatowej — stwierdził prezydent Ford.

Antyfaszysta francuski skazany przez sąd RFN

BONN (PAP) — Zachodnioniemiecki sąd skazał paryskiego adwokata — antyfaszystę S. Klarsfelda na 2 miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem. Klarsfeld został aresztowany we Frankfurcie nad Menem, dokąd przywiózł z Francji dokumenty dotyczące sprawy byłego SS-mana, którego proces przeciąga się w nieskończoność „z braku dowodów". Klarsfeld został oskarżony o to, że w 1971 roku wspólnie z grupą francuskich antyfaszystów podjął próbę dostarczenia do Francji byłego szefa gestapo w Paryżu K. Lischke. Gestapowiec został już skazany przez francuski sąd za przestępstwa popełnione w czasie II wojny światowej, lecz korzystając z pobłażliwości władz zachodnioniemieckich nadal znajduje się na wolności.

Wojska marokańskie zajęły Mahbes

MADRYT (PAP) — Hiszpańska agencja prasowa EFE podała, że wojska marokańskie zajęły we wtorek miejscowość Mahbes na Saharze Zachodniej, położoną w odległości 40 km od granicy z Algierią. W miejscowości tej znajdowała się baza oddziałów Ruchu Wyzwoleńczego Sahary Zachodniej „Polisario". Według tych doniesień, przed wejściem wojsk marokańskich Mahbes zostało zbombardowane przez lotnictwo.

Zuchwały rabunek

BUDAPESZT (PAP) — Kierowca Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Budapeszcie dokonał niedawno zuchwałej kradzieży 1.325.400 forintów. Kwota, którą przewoził z Banku Narodowego WRL, przeznaczona była na wypłaty dla pracowników Instytutu.

Kierowca, uprzednio kilkakrotnie karany, zatrzymał się krytycznego dnia w pobliżu skrzyżowania informując inkasenta i strażnika, że w silniku nastąpiła awaria i że trzeba samochód popchnąć. Kiedy dwaj pracownicy wysiedli, by to uczynić, samochód odjechał.

Węgierska milicja odnalazła już samochód, jednakże bez kierowcy i pieniędzy.

Skarb hiszpański czeka na właściciela

NOWY JORK (PAP) — Sędzia amerykańskiego Sądu Okręgowego w Miami, William Mehrtens wydał ostatnio werdykt stwierdzający, że rząd USA nie może rościć żadnych praw do skarbu w postaci sztab złota i srebra oraz innych kosztowności. Skarb ten znajduje się na pokładzie galeonu hiszpańskiego „Nuestra Senora de Atocha" który zatonął w pobliżu brzegów Florydy w 1622 roku.

Pierwsze przedmioty pochodzące z zatopionego statku wydobyto w lipcu 1973 roku. Od tego czasu władze stanu Floryda i rząd federalny w Waszyngtonie rozpoczęły przewlekłą batalię sądową, która miała ustalić do kogo należą skarby spoczywające we wraku. Iście salomonowy wyrok sędziego Mehrtensa stwierdza, że wrak galeonu znajduje się w miejscu nie podlegającym jurysdykcji ani władz stanowych ani federalnych.

Hiszpańskie skarby czekają więc na śmiałków. Wielu z nich poniosło już śmierć w głębinach, próbując dotrzeć do wraku na własną rękę.

Wyprawa naukowa zaginęła w puszczy kolumbijskiej

MEKSYK (PAP) — W stolicy Kolumbii, Bogocie podano do wiadomości, że w dziewiczej puszczy, Catatumbo, położonej na północy kraju zaginęła bez wieści wyprawa naukowa złożona z 2 obywateli Kolumbii, Belga, Holendra, Włocha i obywatela RFN. Uczeni zamierzali spędzić w tej puszczy kilkanaście dni w celu zbadania trybu życia miejscowych, prymitywnych plemion indiańskich. Ostatni raz widziano ich przed kilkoma dniami. Władze kolumbijskie rozpoczęły poszukiwania. Nie wyklucza się, że uczeni zostali zaatakowani przez Indian.

Flota radziecka na oceanicznej wachcie

MOSKWA (PAP) — Minione pięciolecie — stwierdza na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda" z 11 bm. wiceminister Obrony ZSRR i naczelny dowódca Marynarki Wojennej, **Siergiej Gorszkow** — było znamiennym etapem w rozwoju radzieckich sił zbrojnych. Rosnący potencjał gospodarki socjalistycznej umożliwił podniesienie na nowy poziom wyposażenia technicznego Marynarki Wojennej. W jej składzie znajdują się atomowe łodzie podwodne, uzbrojone w różne rakiety i wyposażone w doskonałe środki nawigacji, sterowania i łączności. W najnowszy sprzęt wyposażone są jednostki nawodne różnych klas, lotnictwo morskie, nadbrzeżne wojska rakietowo-artyleryjskie i piechota morska.

Radziecka flota wojenna czujnie trzyma wachtę na oceanach i ramię w ramię z innymi rodzajami radzieckich sił zbrojnych strzeże interesów państwowych ZSRR — oświadczył S. Gorszkow. Marynarze radzieccy zawsze pamiętają, że stoją na straży nietykalności granic ojczyzny, że wymagana jest od nich gotowość do odparcia ewentualnego ataku z morza na ZSR i kraje wspólnoty socjalistycznej, do zadania agresorowi druzgocącego ciosu, gdyby próbował on rozpętać wojnę.

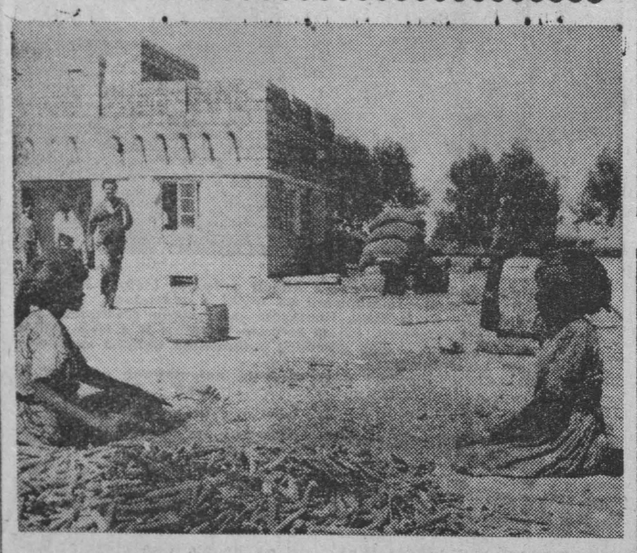

Ludowo-Demokratyczna Republika Jemenu. Ręczna młocka kukurydzy w państwowym gospodarstwie rolnym im. Rewolucji. 230 pracowników tego gospodarstwa uprawia oprócz kukurydzy także bawełnę oraz hoduje melony i paprykę.

CAF

Wzrost bandytyzmu w Portugalii

LIZBONA (PAP) — W ostatnim czasie w Portugalii mnożą się akty bandytyzmu, które w większości wypadków przybierają formę krwawych starć między policjantami a gangsterami. Głównym terenem działalności przestępców, którzy nierzadko ostrzeliwują się z broni maszynowej i rzucają granaty, jest Lizbona.

Ponadto w Portugalii znacznie zwiększyła się liczba szajek specjalizujących się w kradzieży pojazdów i w kradzieży z włamaniem. Władze są zaniepokojone wzrostem liczb handlarzy narkotykami. Rząd portugalski, a także przedstawiciele najwyższych władz wojskowych niejednokrotnie wyrażali zaniepokojenie z powodu wzrostu przestępczości i nasilenia się aktów bandytyzmu. W związku z obecną sytuacją w kraju oczekuje się rychłego ogłoszenia specjalnych przepisów antyterrorystycznych.

Zdaniem policji, wzrost przestępczości w Portugalii jest związany ze zwiększeniem się liczby bezrobotnych, a także z przybyciem do metropolii emigrantów z byłych kolonii portugalskich.

Więcej pomyślunku — mniej frasunku

Ciąg dalszy ze str. 1

ciągnik w jedną czy drugą stronę holuje pustą przyczepę. Wszystko dlatego, że nie ma **odpowiedniej koordynacji działania i informacji na linii kółka rolnicze — GS — wieś i rolnicy.**

— Mam już w swym zawodzie — mówi traktorzysta *SERGIUSZ WESOŁOWSKI* — *wieloletnie doświadczenie i wiem, że efektywności pracy na ciągniku nie da się dokładnie skontrolować ani wyegzekwować. Wszystko zależy od indywidualnej solidności i obowiązkowości. Jednemu jest droga każda minuta, inny — a tacy też są wśród nas — potrafi nad drobną usterką zmitrężyć kilka godzin, zjechać z pola „na piwko", poleżeć sobie w cieniu, jeść obiad półtorej zamiast pół godziny itd. A swoją drogą na ciągnikach wprowadzić trzeba — zwłaszcza w okresie żniw, sianokosów i wykopków — robotę dwuzmianową. Wtedy wszystko pójdzie sprawniej i szybciej, a ludzie nie będą przemęczeni.*

Odrębnym problemem są remonty i konserwacje maszyn. Co do trudności w tym względzie — mechanik zakładowy, Marian Borawski wymienia na pierwszym miejscu brak części zamiennych i szczupłość powierzchni warsztatowej. Jeśli na niektóre akcesoria, czasem zwykle uszczelki, czeką się po kilka miesięcy, jeśli naprawy wykonywać trzeba w ciasnocie, to można to przypisać warunkom obiektywnym. Ale czym wytłumaczyć konieczność naprawiania ciągnika, który wrócił właśnie z remontu kapitalnego w POM Bielsk Podlaski? Usuwanie usterek poremontowych zabrało mechanikom kółkowym bite osiem godzin. Po prostu ktoś zabawił się w brakoróbstwo, a ktoś inny musi to odcierpieć.

W zakładzie wyliczają, że **na konserwacjach maszyn** (smarowanie, malowanie, wymiana części itp.) **można by zaoszczędzić rocznie ok. milion złotych, gdyby miały one odpowiednie zabezpieczenie przed ujemnym wpływem warunków atmosferycznych.** Wystarczyłyby tanie wiaty zbudowane sposobem gospodarczym. W tej chwili wszystkie maszyny, łącznie z najdroższymi, ustawione są pod gołym niebem. „Bizony" przykryto pokrowcami, ale dwie „Vistule" — świeżo po remontach kapitalnych, które kosztowały ponad 200 tys. złotych — stoją „gołe". Powód — brak w sprzedaży gotowych pokrowców, a zamówienie takowych i uszycie kosztuje po około 20 tys. złotych, czyli trzy razy drożej.

Swego rodzaju nonsensem jest również uparte „klecenie do kupy" tego, co już od dawna kwalifikuje się do kasacji. Pozorna to oszczędność, jeśli dłuższy żywot ciągnika okupuje się ciągłymi awariami, większym zużyciem paliwa i oleju, a nawet bezpieczeństwem jazdy i pracy. „Na emeryturę" kwalifikuje się od dawna pięć takich ciągników.

*

W POM w KLESZCZELACH planuje się w bieżącym roku zwiększenie zadań o 10 proc. Złożą się na to przede wszystkim remonty kapitalne ciągników C-4011 i C-355. Przewiduje się wykonanie 400 takich remontów, w tym 40 — dzięki uruchomieniu rezerw. Wprowadza się bowiem w zakładzie innowacje organizacyjno-techniczne, m. in. drugą linię taśmy montażowej ciągnika oraz ulepszenia w transporcie wewnętrznym i oprzyrządowaniu. Pod tym kątem aktywizuje się działalność zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji.

Na grudniowym posiedzeniu KSR, sumującym wyniki ubiegłego roku i zatwierdzającym dalsze zadania mówiono również o konieczności PODNIESIENIA DYSCYPLINY PRACY. W ciągu 12 miesięcy uzbierało się w sumie 56 dni bezpodstawnych nieobecności, czyli prawie po jednym dniu na głowę. Częstym zjawiskiem są również spóźnienia lub wcześniejsze wychodzenie z pracy, co w dużej mierze przypisać należy mankamentom komunikacyjnym. Czasem autobusy PKS, którymi wielu pracowników dojeżdża, w ogóle nie kursują. Zakłóca to, rzecz jasna, normalny rytm pracy POM i powoduje przeciąganie terminów napraw nawet o kilkanaście dni.

Ale są też przykłady pozytywne. Jerzy Jaroszewicz, który przepracował już w POM 25 lat, nie ma na swym koncie ani jednej nie usprawiedliwionej nieobecności. Oto jego wypowiedź:

Chciałbym przy okazji powiedzieć kilka słów na temat eksploatacji maszyn, choć to może sprawa użytkowników. Ciągnik w myśl normatywów powinien przepracować do pierwszego remontu kapitalnego minimum 3 tys. godzin. Mamy przypadki, że i po czterech tysiącach prezentuje się on jeszcze przyzwoicie, ale często też trafiają do nas dosłownie wraki, które — jak się okazuje — „nie wyrobiły" nawet 2—2,5 tys. godzin. W styczniu np. na 32 remontowane tu ciągniki — osiem zostało zniszczonych przedwcześnie, a w grudniu ubiegłego roku na 26 ciągników — tylko 10, jak stwierdziliśmy, eksploatowano prawidłowo.

Uważam więc, że poszanowanie sprzętu, jego prawidłowa eksploatacja — to jedna z głównych, rezerw w szybszym upowszechnianiu mechanizacji rolnictwa. (bis)

Czarny rok światowej żeglugi morskiej

LONDYN (PAP) — Jak twierdzą przedstawiciele brytyjskiego „Lloyda" rok 1975 był rekordowy pod względem ilości katastrof morskich, jak i strat finansowych poniesionych przez armatorów. Według statystyk „Lloyda", w ub. roku zatonęło 68 statków o ogólnym tonażu 802.593 BRT w porównaniu z 681.706 BRT w 1974 r. Odszkodowania wypłacone przez towarzystwa ubezpieczeniowe armatorom wyniosły ponad 122 miliony funtów.

W tym „czarnym roku" dla światowej żeglugi morskiej najczęściej tonęły duże jednostki morskie — tankowce i masowce. Statki te z uwagi na swe rozmiary są bardzo trudne do manewrowania i potrzebują dla ich całkowitego zatrzymania aż 7 mil morskich.

Ostatnio brytyjski „Lloyd" ma prawdziwego pecha. Po zatonięciu supertankowca „Berge Istra", za który wypłacono już 10 milionów funtów odszkodowania, towarzystwo będzie musiało wypłacić kolejne rekordowe odszkodowanie. Eksperci z zachodnioeuropejskich firm ratownictwa morskiego uznali bowiem, że supertankowiec „Olympic Bravery", należący do Onassisa jest nie do uratowania. Statek o nośności 270 tys. ton odbywał swój dziewiczy rejs, gdy silny sztorm rzucił go na skały koło Ushant, w pobliżu wybrzeży Francji.

Ankieterzy społeczni pilnie poszukiwani

Zespół Badania Opinii Społecznej przy „Gazecie Współczesnej" zwraca się do wszystkich naszych Czytelników, którzy zechcą wziąć na siebie społeczny trud badania opinii społecznej. Szukamy współpracowników, którzy by pomogli nam poznać poglądy mieszkańców województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Wszystkim nam zależy, aby nasza praca była coraz lepsza, ciekawsza, aby to, czym żyjemy i czym się interesujemy na co dzień znalazło pełniejsze niż dotąd odbicie w publikacjach.

Apelujemy do Czytelników, którzy zechcą z opracowanymi przez nas ankietami, zawierającymi różne pytania, odwiedzać ludzi zamieszkałych w ich najbliższym sąsiedztwie i rozmawiać z nimi na określone w ankietach tematy. Naszym współpracownikom obiecujemy daleko idącą pomoc, zapewniamy stały i ścisły kontakt w formie spotkań i konsultacji. Będzie to działalność oparta na warunkach pracy społecznej. Wyniki badań prowadzonych kilka razy do roku, będziemy przekazywali na łamach prasy do publicznej wiadomości.

Zapraszamy więc serdecznie do współpracy naszych Czytelników z miast i wsi, aktywistów organizacji politycznych, społecznych, robotników, pracowników administracji i nauczycieli, młodzież i emerytów, tych wszystkich, którzy wśród swoich zajęć mogą znaleźć choć trochę wolnego czasu. Szczególnie apelujemy do naszych byłych współpracowników, ankieterów społecznych „Gazety Białostockiej", aby zechcieli ponownie nawiązać z nami kontakt.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: RSW „P-K-R" Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1, 15-093 Białystok z dopiskiem „Zespół Badania Opinii Społecznej". Na karcie pocztowej lub w liście napiszcie nam Wasze imię i nazwisko, adres i miejsce pracy.

CZEKAMY NA ZGŁOSZENIA.

Eksplozja w kopalni

BERLIN (PAP) — W warsztatach kopalni węgla w miejscowości Regis — Breitingen w okręgu lipskim w NRD z niewyjaśnionych przyczyn eksplodował gaz spawalniczy. 3 osoby poniosły śmierć a 12 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Rodzinom ofiar katastrofy władze udzieliły troskliwej opieki.

INNSBRUCK·1976

Sztafeta dramatów

Bieg sztafetowy mężczyzn 4×10 km, uchodzi za konkurencję prawdy, bo ma wiernie odzwierciedlać stan narciarstwa biegowego w danym kraju. Tym razem sztafeta olimpijska mężczyzn na pewno nie była konkurencją prawdy, ale za to na pewno jednym z najdramatyczniejszych biegów narciarskich w historii Igrzysk Olimpijskich.

Na pierwszych 10 km zdecydowanie prowadził — z dużą przewagą — Jewgenij Bielajew. Gdy znajdował się on w okolicy siódmego km, nagle pękło mu wiązanie. Zawodnik radziecki biegł przez kilometr na jednej narcie. Stracił ogromnie dużo czasu i przybiegł na metę dopiero na 11 pozycji.

Na drugiej zmianie nadal dzieją się dramaty. Do przodu wyskakuje zawodnik NRD Axel Lesser, obejmuje zdecydowanie prowadzenie, uciekł swoim rywalom, ale wpadł na widza, który nieoczekiwanie wyskoczył na trasę, doznał poważniejszej kontuzji i nie mógł kontynuować biegu.

W połowie drugiej zmiany na czoło wysunął się Fin Juha Mieto, który będąc świetnym taktykiem wiedział, że jeśli zdecydował się na prowadzenie to musi uciekać na taką odległość aby zniechęcić rywali do pościgu. Wyprowadził on swój zespół na pierwsze miejsce. Na drugie wysforowała się Norwegia.

Przepiękna walka trwała do końca. Finowie nie dali już sobie odebrać zwycięstwa, a doświadczeni Norwegowie srebrnego medalu, lecz o trzecią pozycję toczył się zaciety bój. Jego bohaterem był biegacz radziecki Iwan Garanin, który rozpoczął na szóstej pozycji, lecz po świetnym pościgu zameldował się na 3 pozycji.

Po nieudanych występach Polaków w biegach indywidualnych trenerzy zapowiadali, że tym razem będzie lepiej. Niestety, i tym razem zakończyło się na zapowiedziach szkoleniowców. Polacy zajęli 13 — przedostatnie miejsce.

WYNIKI BIEGU SZTAFETOWEGO:

1. Finlandia	— 2:07.59,72
2. Norwegia	— 2:09.58,36
3. ZSRR	— 2:10.51,46
4. Szwecja	— 2:11.16,88
5. Szwajcaria	— 2:11.28,53
6. USA	— 2:11.41,35
13. Polska	— 2:16.06,63

MITTERMAIER KOLEKCJONERKĄ ZŁOTYCH MEDALI

Drugi złoty medal wywalczyła podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich narciarka RFN Rosi Mittermaier. W środę wygrała ona slalom specjalny kobiet rozegrany w Axamer Lizum.

Slalom specjalny był niezwykle trudną konkurencją. Na 43 zawodniczki, które stanęły na starcie sklasyfikowano tylko 20. Już pierwszy przejazd przyniósł wiele niespodzianek. Wyeliminowana została z walki Francuzka Serrat, Szwajcarki Morerod i Nadig. Nie powiodło się również Austriaczce Kaserer. Nieoczekiwanie prowadzenie objęła młoda zawodniczka RFN Pamela Behr — 46,68, wyprzedzając swą rodaczkę Rosi Mittermaier. Na trzecim miejscu znalazła się Francuzka Debernard, a na czwartym Włoszka Giordani.

Po krótkiej przerwie odbył się drugi przejazd. Również ta trasa nie należała do łatwych, przede wszystkim ze względu na ukształtowanie terenu. Behr pojechała ostrożnie uzyskując mierny czas 45.63. Konkurentki podjęły jednak ryzyko. Najlepsza w drugim przejeździe była Rosi Mittermaier — 43.77. Niezwykle bojowo pojechała Włoszka Giordani, która dzięki rezultatowi 44,[illegible] awansowała w końcowej klasyfikacji na drugą pozycję. Wielokrotnie oklasków zebrała również reprezentantka Lichtensteinu Hanny Wenzel, która dzięki rezultatowi 44,45 zapewniła sobie brązowy medal.

WYNIKI SLALOMU SPECJALNEGO KOBIET:

1. Mittermaier (RFN)	(46,77 + 43,77)	— 1:30,54
2. Giordani (Włochy)	(46,87 + 44,00)	— 1:30,87
3. Wenzel (Lichtenstein)	(47,75 + 44,45)	— 1:32,20
4. Debernard (Francja)	(46,86 + 45,30)	— 1:32,16
5. Behr (RFN)	(46,68 + 45,61)	— 1:32,29
6. Cochran (USA)	(47,96 + 45,30)	— 1:33,26

STENSEN NIE ZAWIÓDŁ

Kolejny wielki faworyt Igrzysk — złotym medalista, Norweg Sten Stensen, rekordzista świata na 10.000 m, okazał się bezkonkurencyjny w olimpijskim wyścigu na 5.000 m zdobywając pierwszy w XII Igrzyskach złoty medal dla Norwegii. Stensen startował w trzeciej parze wraz z najlepszym z zawodników ZSRR — Walerym Warłamowem. Stensen z miejsca narzucił ostre, ale niezwykle regularne tempo. Systematycznie, pokonując każde okrążenie toru w granicach 33—36 sek., powiększał przewagę nad Warłamowem. Niezwykle rytmiczna i bezbłędnie techniczna jazda Stensena przyniosła mu złoty medal.

WYNIKI WYŚCIGU NA 5.000 m:

1. Stensen (Norwegia)	— 7:24,48
2. Kleine (Holandia)	— 7:28,41
3. Van Helden (Holandia)	— 7:30,04
4. Warłamow (ZSRR)	— 7:30,97
5. Wunderlich (NRD)	— 7:33,83
6. Carroll (USA)	— 7:36,48

*

W konkurencji solistek po programie obowiązkowym oraz skróconym programie prowadzenie objęła Amerykanka Dorothy Hamill — 88,40 pkt. wyprzedzając Dianne de Leeuw (Holandia) — 86,44 pkt. oraz Isabel de Navarre (RFN) — 85,72 pkt.

*

Po trzech kolejkach spotkań grupy „A", tabela jest następująca:

1. ZSRR	6:0	29—[illegible]
2. CSRS	6:0	14—[illegible]
3. Finlandia	2:4	10—[illegible]
4. RFN	2:4	13—[illegible]
5. USA	2:4	7—[illegible]
6. Polska	0:6	6—[illegible]

*

Na wielkiej skoczni Bergisel w Innsbrucku odbył się w środę kolejny trening skoczków. Najlepszym zawodnikiem treningu był Walter Steiner (Szwajcaria), który skoczył 103,5 oraz 101 m oraz Henry Glass (NRD) — 103 i 100,5 m. Do czołówki zaliczał się Stanisław Bobak, który uzyskał 96 m, natomiast bardzo słabo Pawlusiak i Waluś.

PODZIAŁ MEDALI

Po rozegraniu 24 konkurencji podział medali jest następujący (bez jazdy figurowej mężczyzn):

	zł.	sr.	br.	razem
ZSRR	10	4	7	21
NRD	6	4	3	13
RFN	2	4	1	7
Finlandia	2	2	1	5
USA	1	3	4	8
Szwajcaria	1	2	1	4
Austria	1	1	2	4
Norwegia	1	1	1	3
Holandia	—	1	1	2
Włochy	—	1	1	2
Kanada	—	1	—	1
Lichtenstein	—	—	1	1
Szwecja	—	—	1	1

Gwardia — Stal St. Wola na białostockim ringu

W najbliższą niedzielę, 15 bm. rozegrana zostanie trzecia kolejka eliminacyjnych spotkań bokserskich, które mają wyłonić kandydatów do startu w indywidualnych mistrzostwach Polski seniorów w Poznaniu (2—9 maja br.). W ramach tej trzeciej kolejki **Gwardia Białystok zmierzy się na ringu w hali przy ul. Jurowieckiej z silnym zespołem Stali Stalowa Wola.** Początek meczu już o godz. 10 ze względu na to, że później — o godz. 14 koszykarki Włókniarza rozegrają w tej samej hali rewanżowy mecz II ligi z Hutnikiem Kraków (pierwszy — w sobotę o godz. 17.30).

W dwóch poprzednich meczach (przypominamy: 10:10 z Bronią Radom w Białymstoku i 2:18 z I-ligową Avią w Świdniku) gwardziści wypadli słabo. Nic dziwnego, że w pojedynku ze Stalową Wolą pragną zrehabilitować się i mobilizują najsilniejszy skład, na jaki obecnie stać. Wystąpią m. in. **Boboryko, Nieścieruk** albo **Bohatyrewicz, Sokół, Bartniczuk, Sobieski, Nos i Galicz.**

Stal dysponuje kilkoma wartościowymi pięściarzami. Do najsilniejszych w jej zespole należą: Gotfryd (waga piórkowa), Wydra (ciężka), Rżany (musza) i A. Janowski (średnia). Podczas meczów Stali z Avią i Bronią, Wydra wygrał swoje pojedynki przed czasem, przy czym w Świdniku pokonał Wołkiewicza.

Przedsprzedaż biletów na niedzielny mecz prowadzić będzie Gwardia od piątku w swoim sekretariacie przy ul. Lenina.

Dla przypomnienia — aktualna tabela:

1. Avia Świdnik	4:0	33:7
2. Stal St. Wola	2:2	19:21
3. Broń Radom	1:3	16:34
4. Gwardia B-stok	1:3	12:26

(ko)

Przygotowania piłkarzy Jagiellonii

Niespełna miesiąc dzieli nas od rozpoczęcia wiosennej rundy rozgrywek piłkarskiej II ligi. Nic dziwnego, że w gronie kibiców coraz bardziej wzrasta zainteresowanie przygotowaniami piłkarzy Jagiellonii do decydujących spotkań. Jak wiadomo, nasz zespół oczekuje trudna walka o utrzymanie się w II lidze. Toteż futboliści zdają sobie sprawę, że aby ów cel osiągnąć, muszą bardzo intensywnie pracować na treningach.

Piłkarze zakończyli już w zasadzie pierwszy etap przygotowań, którego celem było wyrobienie odpowiedniej wytrzymałości. Przez dwa tygodnie przebywali na obozie w Zawoji. Stworzono tam dobre warunki pobytu, również duża pokrywa śnieżna sprzyjała ćwiczeniom kondycyjnym. Cały czas trenowano w terenie. W drodze powrotnej piłkarze rozegrali spotkanie sparingowe w Krakowie z Wawelem, remisując 2:2. Był to jednak ich pierwszy kontakt z piłką po dwumiesięcznej z nią przerwie.

W Białymstoku „jagiellończycy" przebywają już ponad tydzień. Trenują dziewięć razy w tygodniu, z czego dwa razy w hali. Trener, Zbigniew Bania coraz więcej uwagi poświęca obecnie wyrobieniu szybkości. Trening taktyczno-techniczny piłkarze będą realizowali na zgrupowaniu w Kluczborku, gdzie wyjeżdżają w najbliższą niedzielę. Oprócz treningów, w czasie dwutygodniowego zgrupowania zespół rozegra sześć spotkań kontrolnych. Przeciwnikami będą: **Małapanew Ozimek, Sparta** Zabrze, Piast Gliwice, Odra Opole oraz dwukrotnie **Włókniarz Pabianice.**

Na podstawie dotychczasowych obserwacji treningów drużyny można stwierdzić, że atmosfera w zespole jest dobra, wszyscy do zajęć przykładają się należycie. Równocześnie wydaje się, że piłkarze posiadają już dobre przygotowanie kondycyjne. (jj)

MAŁY LOTEK

I losowanie
9, 15, 16, 21, 34
II losowanie
5, 11, 15, 19, 28

Końcówki banderoli:

I 256410
II 438619

Z zagranicy

DRW. Prządka z zakładów włókienniczych w Hanoi.
CAF — VNA

Węgierski eksport dóbr kulturalnych

Dobra użytku kulturalnego od lat stanowią jedną z mocniejszych i systematycznie rozwijających się pozycji węgierskiego eksportu. W ub. roku kraj ten sprzedał na rynkach zagranicznych około 3,5 miliona książek w węgierskiej i obcojęzycznych wersjach, a ponadto prawie milion płyt z nagraniami muzyki poważnej i rozrywkowej oraz przeszło 20 mln gazet i czasopism, co w rezultacie przyniosło wpływy dewizowe o równowartości kilkunastu milionów dolarów.

Większość książek w języku węgierskim trafia do krajów socjalistycznych, głównie do ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Edycje naukowe dwóch największych wydawnictw, Akademickiego i Corvina z Budapesztu, eksportowane są do 77 krajów, głównie do ZSRR, NRD, RFN, Wielkiej Brytanii, USA oraz Holandii. Rozmiarami zbytu za granicą wyróżniają się zwłaszcza publikacje z zakresu medycyny i nauk pokrewnych oraz ekonomii. Przykładowo — węgierski atlas anatomiczny osiągnął już 58 wydań w 15 językach. Dużą popularnością cieszy się także beletrystyka, a szczególnie bajki dla dzieci.

Ciekawą formą eksportu książek są tzw. wydania wspólne. Węgierskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, zajmujące się eksportem i importem przedmiotów użytku kulturalnego, nawiązało w tym celu kontakty z 300 wydawnictwami w 20 krajach. Są to m.in. tak znane wydawnictwa, jak angielskie Macmillan, francuskie Masson, amerykańskie Plenum Press, holenderskie Elsevier. Co roku do rąk czytelników w 48 krajach (głównie w ZSRR, Czechosłowacji, USA, Kanadzie i RFN) trafiają węgierskie gazety i czasopisma o łącznym nakładzie 34 tys. egzemplarzy. Największe jednak tempo wzrostu wykazuje eksport płyt z nagraniami muzyki symfonicznej.

(Interpress)

Społeczne perypetie RFN

Wyrobnikami „drugiej klasy" nazywa „Deutsche Volkszeitung" około 2-milionową rzeszę cudzoziemców przebywającą wraz z rodzinami na robotach w Republice Federalnej. Ich przede wszystkim dotknęły konsekwencje recesji gospodarczej. Stali się obiektem „demontażu socjalnego"

Według jeszcze nie ukończonych obliczeń, RFN opuściło w ciągu ostatnich 12 miesięcy ok. 500.000 robotników cudzoziemskich. Znalazło się wśród nich wielu, dla których nie tyle trudna sytuacja gospodarcza, ile presja psychiczna stała się nieznośna. W kręgach przybyszy zapanował „klimat lęków i niepewności". Wielu skapitulowało pod naciskiem opinii, że to oni głównie — Gastarbeiter — przyczynili się do wzrostu bezrobocia. Pod wpływem kompleksu winy opuszczają więc RFN, mimo że rząd boński gwarantuje im zabezpieczenie elementarnych prac socjalnych. W razie utraty zarobku urzędy zatrudnienia proponują robotnikom-gościom z reguły pracę przy wywózce śmieci. W wypadku nieprzyjęcia proponowanych funkcji — w kolejnym etapie przychodzi odmowa wypłacania finansowego wsparcia i wreszcie cofnięcie zezwolenia na pobyt w RFN. Celem stworzenia podstaw prawnych na tymczasowy pobyt robotników cudzoziemskich w RFN proponuje się wprowadzenie ustawy zezwalającej na pobyt maksimum 5-letni.

Jak twierdzi „Deutsche Volkszeitung", „robotnicy - goście" spychani są na „społeczne peryferie". Z dniem 1 stycznia br. zamknięto w RFN 35 urzędów pośrednictwa pracy dla obcokrajowców, skreślono 40 etatów pracowników socjalnych. Dotknięte różnymi kompleksami są przede wszystkim dzieci. Zachodnioniemiecki Caritas nazywa młodocianych członków rodzin z zagranicy — „straconą generacją", pozbawioną możliwości kształcenia i społecznego awansu.

Jednocześnie alarmującym głosom na temat rodzenia się kompleksów w różnych grupach przybyszy towarzyszą nowe informacje dotyczące osób przybyłych do RFN w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Odnośnie przybyszy z Polski informuje prasa RFN o konieczności udzielania przybyszom „psychologicznej" pomocy. Znane są wypadki ostrych stressów i zachorowań w związku z presją nieprzyjaznego środowiska. Prasa informuje, że przybywający w ramach akcji łączenia rodzin spotykają się często z oziębłym przyjęciem i surowym traktowaniem ze strony policji, co najbardziej zdumiewa repatriantów. Władze zachodnioniemieckie spotykają się z reguły z oporem w wypadkach lokowania repatriantów w dwupokojowych mieszkaniach po 10 osób. Losy przybyłych identyfikowane są nierzadko z zaliczaniem przybyszy do grupy ludzi z „marginesu społecznego".

(Interpress)

A. RZECKI

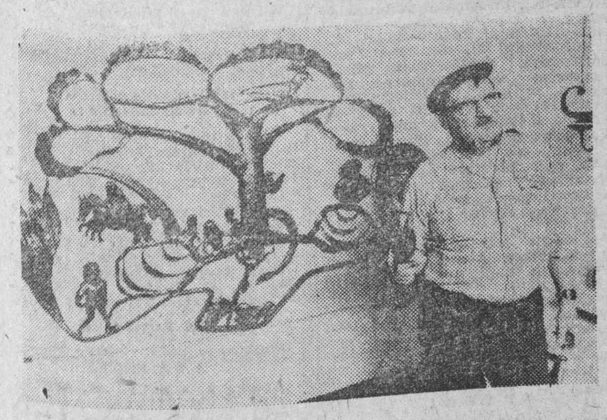

Folke Mattson z Upsali jest prawdziwym mistrzem w sztuce „kucia żelaza póki gorące". Oto artysta i jedna z jego najnowszych prac w żelazie oparta na motywach mitologii skandynawskiej. CAF — Pressens

Patronackie doświadczenia

Ilu ludzi chciałoby poprawić sobie warunki mieszkaniowe? — pyta CZESŁAWA STANISŁAWCZYK, przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS, jednocześnie sekretarz Rady Zakładowej w Białostockim Przedsiębiorstwie Produkcji Elementów Budowlanych. *Gdy zapisywaliśmy do ZMS-owskiej brygady patronackiej, zgłosiła się setka, nie tylko zresztą młodych, choć w zasadzie 30 lat to była górna granica wieku kandydatów.*

Na listę budowy tzw. zakładowego budynku rotacyjnego wpisały się 52 osoby. Mamy też 26 pracowników, którzy stawiają domki w osiedlu budowlanych przy Szosie do Zielonej. Działki przydzielił im Urząd Miejski, elementy typowe na bliźniacze domki, dwurodzinne, produkowane są w naszym „Fadomie". Taki domek — reklama stoi przy wejściu do zakładu. Owszem, piękne to domki, ale trzeba mieć sporo pieniędzy, za dużo jak na kieszeń młodych, aby zabrać się za podobną inwestycję. Naszą szansą jest budownictwo patronackie.

DO BANKU MATERIAŁÓW

Do wzniesienia ponadplanowej liczby mieszkań potrzebne są przede wszystkim dodatkowe materiały budowlane i większa ilość rąk do pracy. Te dwa warunki wzięto też pod uwagę, gdy rodziła się inicjatywa budownictwa patronackiego. Przecież młodzież chętnie podejmie się każdej pracy w budownictwie, byle tylko przyspieszyć termin otrzymania klucza do wymarzonego „M". Natomiast ZMS-owcy z przedsiębiorstw produkcji materiałów budowlanych mogą wnieść swój wkład w budownictwo patronackie przede wszystkim produkując dodatkowe ilości cegły, prefabrykatów, stolarki. Tak powstał **patronacki bank materiałów budowlanych.**

Organizacja ZMS-owska z Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych, podejmując patronat sięgnęła po właściwe rozwiązanie: produkcję materiałów budowlanych. Do brygady patronackiej zgłosiło się sto osób. Miejski sztab przydzielił jednak zakładowi tylko trzydzieści miejsc w brygadzie. Trzeba było przeprowadzić weryfikację, biorąc pod uwagę warunki mieszkaniowe, rodzinne, wiek, działalność społeczną itp. Młodzi rozpoczęli zaraz pracę, nie czekając na podpisanie umów ze spółdzielnią i wykonawcą. To było w lutym 1974 roku. Dyrekcja przedsiębiorstwa ustaliła zasady odpracowywania wkładu mieszkaniowego przy produkcji materiałów.

DROGA DO KLUCZY

Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych składa się z kilku zakładów, zlokalizowanych nie tylko w różnych dzielnicach Białegostoku, ale także w kilku miastach. Do brygady patronackiej należą też młodzi pracownicy zarówno z „Fadomu" i zakładów naprawczo-ślusarskich, jak i zakładu stolarki budowlanej w Fastach i zakładu prefabrykacji betonów na Pietraszach.

W zależności od miejsca zatrudnienia uczestnicy brygady patronackiej różnie odpracowywali swój wkład: przy produkcji gotowych izb w „Fadomie", nietypowych elementów na Pietraszach, stolarki okiennej i drzwiowej w Fastach. Pracowano na dwie zmiany, w czasie urlopów, w dni wolne. Gdy był rozruch poligonu w Łomży, młodzi z warsztatu naprawczo-ślusarskiego i tam zarabiali na swój wkład.

Czy dużo trzeba pracować, będąc członkiem brygady patronackiej? Czesława Stanisławczyk daje taki przykład: jeśli wkład na spółdzielcze mieszkanie wynosi 36 tys. złotych, trzeba odpracować jedną trzecią, czyli 12 tys. złotych. Przy stawce zaszeregowania 12 złotych za godzinę wynosi to tysiąc roboczogodzin. Oczywiście, inaczej jest w systemie pracy akordowej, inaczej przy innych stawkach...

Do dziś brygada patronacka z przedsiębiorstwa wyprodukowała materiały budowlane wartości 203 tys. złotych. Właściwie wszyscy mają odpracowane obowiązujące wkłady, niektórym tylko brakuje „końcówek". Sześciu szczęśliwców otrzymało klucze do mieszkań w patronackim budynku oddanym do użytku w Osiedlu Przydworcowym Spółdzielni „Rodzina Kolejowa". Ten blok powstał z fadomowskich elementów.

Reszta czeka na budynek przy ul. Lenina. Już się go wznosi. Termin oddania: marzec przyszłego roku. A może zostanie przyspieszony?

„FADOMEK" INTEGRUJE

W roku ubiegłym wartość czynów wyniosła 566 tys. złotych, w tym 350 tys. złotych to suma, na jaką wykonano pozaplanową ilość elementów prefabrykowanych dla potrzeb budownictwa miejskiego. Poza tym skrócono czas remontu kapitalnego maszyn budowlanych z dwunastu do dziesięciu miesięcy, wyprodukowano stolarkę okienną i drzwiową dla przedszkola.

O jeszcze jednej sprawie trzeba koniecznie powiedzieć, mianowicie o klubie „Fadomek". Najpierw był jednak barak po budowlanych, z wygniłą podłogą, bo położoną bezpośrednio na ziemi. Z inicjatywy ZMS-owców tu właśnie postanowiono urządzić klub. Zabrano się społecznie za remont: wykonanie instalacji, betonowanie posadzki, układanie płytek itp. Znalazły się pieniądze na wyposażenie. Dziś jest to klub środowiskowy. Jednakże w jego radzie większość stanowią członkowie ZMS, a klub spełnia rolę integrującą młodzież z rozrzuconych po mieście zakładów, która zbiera się tutaj nie tylko na dyskotekę.

ANIELA ŁABANOW

Kazimierz Szczepankowski, Mieczysław Matysewicz, Mieczysław Karpiński i Czesław Rogalewski z warsztatu mechanicznego odpracowują wkłady mieszkaniowe. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

„Fadom". Gotowe elementy wędrują wprost na place budowy.

Dobre tempo produkcji

Trwa dobre tempo prac w augustowskich zakładach pracy. Rytmicznie wykonywano zadania stycznia.

Załoga Odzieżowej Spółdzielni Pracy Ubiorów Chłopięcych w Augustowie zrealizowała swoje zadania w 103,8 proc. Duża część produkcji ubranek młodzieżowych i spodni skierowana została do sieci handlowej województwa suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego; reszta do Warszawy, Poznania, Rzeszowa i Gdańska.

Plan usług, a więc produkcja na zamówienie, młodzieżowych spodni i ubranek chłopięcych oraz spodni i spódniczek dziewczęcych, wykonany został w 121 procentach. Sprawne wykonanie planu usług to duża zasługa m.in. modelarza **Wacława Karbowskiego** i krawcowej **Teresy Dziądziak.**

W produkcji zakładów zwartych podległych spółdzielni wyróżnił się m.in. zakład w **Suchowoli.** Dużym osiągnięciem spółdzielni jest spadek absencji — w styczniu — o 50 proc., w stosunku do stycznia 1975. Wpływ na wyższą dyscyplinę pracy miał właściwie opracowany ostatnio regulamin wewnętrzny i regulamin premiowania.

W Augustowskich Zakładach Obuwia utrzymuje się nadal wysokie tempo produkcji. Trudna sytuacja materiałowa, transportowa i prowadzona modernizacja zakładów nie miały wpływu na pracę załogi AZO, która wyprodukowała w styczniu 95 tysięcy par sandałów, a więc o 5 tys. par więcej niż w tym okresie w ub. roku. Plan sprzedaży wykonano dając rynkowi 104,7 tys. par obuwia! (W-W)

Dla miasta

Co roku załoga **Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku** bierze udział w czynach społecznych na rzecz miasta i województwa. W ub. roku wartość prac wykonanych społecznie osiągnęła 261 tys. zł. Udział pracowników był powszechny. Wykonano m.in. pomiar i projekt techniczny drenowania ogródków działkowych w Białymstoku, projekt doprowadzenia wody i odwodnienie stawów plażowych w Dojlidach.

Zarobioną w ten sposób kwotę 113 tys. 300 zł przekazano na konto Miejskiej Komisji Czynów Społecznych przy Urzędzie Miejskim. Na konto Komisji nadeszły w br. także sumy zarobione przez członków **Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług,** pracowników **Białostockich Zakładów Graficznych** i **Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej.**

Przy okazji podajemy aktualny numer konta Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych: **I Oddział PKO w Białymstoku 5513-3274-132.** (ib)

KRAJOWY BANK INICJATYW

Medyczne „dwójki" opieki społecznej

„Przekrój" zaliczył tę inicjatywę do „patentów ze znakiem „P" (proste, potrzebne, pożyteczne) i dodatkowo jeszcze nazwał ją — piękną.

Inicjatywa zrodziła się w **Krakowskiej Akademii Medycznej** w okresie przed VII Zjazdem partii. Była odpowiedzią na zawarte w Tezach Zjazdowych stwierdzenia o potrzebie rozszerzania opieki geriatrycznej i środowiskowej pomocy społecznej nad wzrastającą liczbą ludności w starszym wieku.

Studenci AM zgrupowani w „dwójki opiekuńcze" objęli stałą opieką ludzi samotnych i starych. W skład „dwójek" weszli słuchacze ostatnich lat i pierwszoroczniacy. Obowiązkiem ich jest odwiedzanie przydzielonych podopiecznych, pomoc w załatwianiu bieżących spraw, przeprowadzanie — w razie konieczności — prostych badań lekarskich i — w przypadkach chorobowych — powiadamianie lekarza rejonowego, któremu powinni asystować, a następnie — nadzorować przebieg leczenia „swoich" pacjentów.

Wszystkie uwagi dotyczące stanu zdrowia pacjenta odnotowywane są w „książkach obserwacji społeczno - lekarskiej" — indywidualnych dla każdego podopiecznego. Dokładne zapisy — prowadzone przez słuchaczy pierwszego roku — pomagają lekarzowi rejonowemu w określaniu terapii. Książki są co jakiś czas kontrolowane przez profesorów uczelni, a zapisane w nich wnioski dyskutowane na ćwiczeniach studenckich.

Listę osób potrzebujących opieki udostępniły studentom władze miasta. Koordynatorem akcji stała się Rada AM do spraw Młodzieży, której przewodniczący — prof. dr Władysław Król — powołał przy uczelni sztab klinicystów, u których „dwójki" mogą zasięgać konsultacji lekarskich.

Jak donosił niedawno „Express Wieczorny", w Krakowie działa już 80 „dwójek". W ciągu bieżącego roku ich liczba ma się powiększyć do 300.

Udział w akcji jest dobrowolny, mimo to społeczna pomoc — na znak, że student sprawdza się jako przyszły lekarz — jest premiowana wpisem do indeksu. Założeniem jest, by student opiekował się przydzieloną mu osobą przez cały czas studiów. Dawałoby to szanse nie tylko na opiekę, ale i na bliższy, bardziej przyjazny stosunek do starego człowieka.

Krakowska inicjatywa, oprócz aspektu społecznego, ma duże znaczenie psychologiczne — ważne dla studentów. Dzięki niej młodzi medycy z pierwszych lat studiów mają możność wczesnego kontaktu z pacjentem. A więc — nie po otrzymaniu dyplomu, a na początku studiów — mogą sprawdzić swoje zawodowe predyspozycje, mogą rozwijać swoją lekarską osobowość. Dla lekarza-humunisty, o którym wszyscy marzymy, jest to rzecz bardzo istotna.

Krakowska inicjatywa znana jest w białostockim Miejskim Zespole Opieki Społecznej. Myśli się tu o jej upowszechnieniu. Oby jak najszybciej. (ib)

Dokarmiajmy ptactwo i zwierzynę łowną

Utrzymujące się niskie temperatury i gruba pokrywa śniegowa utrudniają ptactwu i zwierzynie łownej zdobycie pokarmu. Trudności te odczuwają szczególnie kuropatwy i bażanty. Te ostatnie ptaki tropią w dodatku lisy m. in. w okolicach Knyszyna, Czechowizny, Klewianki, Wrocenia.

Dokarmianie ptactwa i zwierzyny pomoże im przetrwać zimę. Dużą aktywność w tym zakresie wykazują członkowie koła łowieckiego nr 169. Na ich obwodzie, pomiędzy Mońkami a Osowcem, jest spora ilość paśników i rozsypanej śruty.

Wiele karmników jest też na polach pomiędzy Mońkami a Trzciannem. Sporadycznie występują natomiast na polach pomiędzy Mońkami a Knyszynem i dalej w stronę Białegostoku. Tymczasem na tych właśnie polach znajdują się liczne stadka kuropatw i prowadzona jest hodowla bażantów. Myśliwi do dzieła! (zm)

Na gołdapskiej górze

Ogólnopolskie zawody narciarskie o Puchar Nizin, rozegrane niedawno w Gołdapi, stały się dla wielu dziewcząt i chłopców pierwszą szkołą narciarstwa klasycznego. Z rozwojem gołdapskiego narciarstwa nizinnego wszyscy wiążą spore nadzieje. Obserwując na trasach walkę reprezentantów „Rominty" można być optymistą; oby tylko zawsze były takie warunki śniegowe jak w ubiegłą sobotę i niedzielę. Młodzieży utalentowanej nie brak, działacze i organizatorzy — co wszyscy jednogłośnie potwierdzili, wywiązali się ze swych zadań doskonale. Zainteresowanie imprezą — duże. Wszystkie drogi prowadziły na gołdapską górę, na której zlokalizowane zostały start i meta Pucharu Nizin.

Na stokach góry uwijało się też sporo amatorów narciarstwa alpejskiego. Przed wyciągiem zaczepowym, który pracuje non stop, ustawiały się długie kolejki. Wielu amatorów białego szaleństwa przyjechało na gołdapską górę z odległych okolic, a nawet z sąsiedniego województwa olsztyńskiego.

Jedynym aktualnie mankamentem jest brak w Gołdapi wypożyczalni sprzętu narciarskiego z prawdziwego zdarzenia. Obecna dysponuje bowiem aż... 3 parami zjazdowych nart. (let)

Największym powodzeniem w Pucharze Nizin cieszył się otwarty konkurs skoków. Oglądano dużo ambitnej i odważnej młodzieży, lecz mającej jeszcze spore braki techniczne. Mimo to uzyskiwano odległości ponad 30 metrów. Fot. A. Kraśko

Siedem miesięcy bez renty

Michał Tomaszycki z Sokółki przez cały czas wzorowo prowadził swoje gospodarstwo. Mimo upływu lat, wciąż zaliczał się do gminnej czołówki, wciąż dotrzymywał kroku najlepszym rolnikom. Z lekkiej, piątej i szóstej klasy ziemi wydobywał ciężkie tony zboża i mięsa, sprzedawał co roku po 20 tuczników oraz po kilka sztuk jałowizny. Nic też dziwnego, że stawiano go za wzór innym, zaś jego gospodarstwo uchodziło za jedną z wizytówek w powiecie.

Umiał też Michał Tomaszycki wygospodarować czas na pracę i działanie społeczne. Przez wiele lat był radnym, angażował się w pracę spółdzielczości i miejscowego kółka rolniczego, uczestniczył również w rozlicznych naradach i zebraniach, na których rozstrzygały się ważkie sprawy gminnego i powiatowego rolnictwa. Władze doceniły jego niebywałą żywotność i wysiłek. Otrzymał on Złoty Krzyż Zasługi, tytuł wzorowego rolnika oraz inne dowody uznania.

Myśl o przekazaniu gospodarstwa za rentę nachodziła go często. Choć zbliżał się do siedemdziesiątki, odkładał tę decyzję, odwlekał jak najdłużej moment przejścia na zasłużony wypoczynek. Jednakże lata robiły swoje, a strudzone ręce odmawiały posłuszeństwa. Coraz trudniej radził sobie, gdy więc przyszło mu 72 lata, zaś o dwa lata młodsza żona zaczęła chorować, 31 lipca 1974 roku napisał do Urzędu Gminnego w Sokółce: **„Proszę o przejęcie mego gospodarstwa za rentę, gdyż ze względu na mój i żony wiek nie możemy prowadzić go dalej na wysokim poziomie".**

Odpowiedź z gminy nadeszła dość szybko i wszystko wskazywało, że Tomaszycki równie szybko otrzyma należną mu rentę. Tak się jednak nie stało, a sprawa na pozór prosta, zaczęła się gmatwać. Musiał więc najpierw Tomaszycki dochodzić dlaczego nie uwzględniono 25 proc. dodatku, przysługującego mu z racji wysokiego poziomu produkcji w gospodarstwie. Gdy jakoś załatwiono tę sprawę, dowiedział się Tomaszycki w lipcu 1975, że wstrzymano mu znów rentę, gdyż nie wszystkie jego grunty zostały przejęte. Ze zdumieniem przecierał oczy czytając tę decyzję. **Przecież zdałem całe gospodarstwo, niczego nie zataiłem.**

A jednak... geodezja pominęła 2 ha łąki, ale czyż to wina Tomaszyckiego? Rejestry gruntów prowadzi przecież geodezja, zaś Urząd Gminy w oparciu o te dane sporządził charakterystykę gospodarstwa, która była podstawą naliczenia renty.

Po interwencji wniesiono poprawki do rejestru i Urząd Gminy 25 września zeszłego roku wysłał ostateczną decyzję do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Sokółce. To jednak co się zaczęło od tej pory dziać, można nazwać operą żebraczą, tyle że bardzo smutną, bo Tomaszyckiego, mówiąc delikatnie, zaczęto wodzić od Annasza do Kajfasza. Gdy dopytywał się o swoją sprawę w sokólskim Inspektoracie ZUS, mówiono mu, że wszystkie dokumenty wysłano do Białegostoku i co — jak się później okazało — zgodne było z prawdą, i tam trzeba pukać, dochodzić swego. W Białymstoku przekonywano petenta, że jego sprawa została już ostatecznie załatwiona i lada dzień otrzyma pieniądze. Wracał więc i czekał... Po kilkunastu dniach znów pytał o rentę w sokólskim Inspektoracie ZUS i znów słyszał, że Białystok jeszcze nie nadesłał ani dokumentacji, ani pieniędzy. Kilkanaście razy odprawiano go z kwitkiem w Sokółce, 4 razy pocieszano go w białostockim ZUS, bo tyle razy odwiedził tę instytucję. Wreszcie po 7 miesiącach przerwy Tomaszycki otrzymał rentę łącznie z wyrównaniem za zaległe miesiące.

Gdy pytam o tę sprawę w białostockim ZUS słyszę, że podobnych też jest wiele, a to dlatego, że urzędy gminne i inne instytucje nie zawsze wszystko dobrze załatwiają. Gdy dokumentacja jest w porządku, ZUS załatwia rentę w ciągu półtora tygodnia, choć okres ten może się przedłużyć i do sześciu tygodni. Michał Tomaszycki czekał 7 miesięcy, jednakże ZUS nie widzi w tym ani joty swojej winy, choć dokumentacja z naniesionymi poprawkami przez gminę przeleżała w zusowskich biurkach blisko cztery miesiące. (sp)

Z prac Egzekutywy KM PZPR

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zapoznała się z informacją o przygotowaniach do wyborów posłów do Sejmu PRL i radnych WRN. Przygotowania do tego doniosłego aktu przebiegają zgodnie z założeniami. Sporządzone już zostały listy wyborców, które od 15 bm. zostaną wyłożone do publicznego wglądu w siedzibach obwodowych komisji wyborczych, trwa szkolenie przewodniczących i sekretarzy tych komisji, kontynuowane są inne przygotowania.

Egzekutywa rozpatrzyła ponadto materiały na plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego, które odbędzie się w drugiej połowie lutego. Poświęcone ono będzie zadaniom instancji i organizacji partyjnych w realizacji zadań społeczno - gospodarczych w mieście w roku bieżącym. (c)

Wychowanie patriotyczno-obronne w szkołach

W Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku odbywa się konferencja nauczycieli przysposobienia obronnego poświęcona XXV-leciu obrony cywilnej. Uczestniczyli w niej m. in. wiceprzewodnicząca WRN — LEOKADIA ZINIEWICZ, przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego i organizacji paramilitarnych.

W toku konferencji wygłoszono referaty na temat XXV-lecia obrony cywilnej na Białostocczyźnie i wychowaniu obronnemu w szkolnictwie.

Wychowanie patriotyczno-obronne w szkolnictwie stało się, zwłaszcza w ostatnich latach, ważnym przedmiotem nauczania. W szkołach woj. białostockiego przeszkolono około pół miliona młodzieży i ponad 600 instruktorów. Młodzież szkolna masowo uczestniczyła w zawodach sportowo-obronnych. W eliminacjach i zawodach drużyn PCK startowało ponad 100 tys. uczniów, w manewrach techniczno - obronnych ZHP — 30 tys. uczestników, a w zawodach o „Srebrny Muszkiet" 14 tys. młodzieży.

Za uzyskanie najlepszych wyników w szkoleniu przysposobienia obronnego srebrną odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie" zostali wyróżnieni: **Olga Borowik** z I Liceum Ogólnokształcącego w **Białymstoku, Halina Wróblewska** z VI Liceum Ogólnokształcącego w **Białymstoku, Wiaczesław Gawrianczenko** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w **Bielsku Podlaskim** oraz **Stanisław Dawidowicz** z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Odznakę „Zasłużony działacz LOK" otrzymali: **Jan Piechocki, Jerzy Kulesza, Aleksy Charkiewicz, Jerzy Konopko** i **Józef Tankiewicz.** Szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej przyznał okolicznościowe proporczyki XXV-lecia Obrony Cywilnej Liceum Ogólnokształcącemu im. T. Kościuszki w **Bielsku Podlaskim** oraz Zespołowi Szkół Zawodowych CZSP, Zespołowi Szkół Ekonomicznych, Zespołowi Szkół Gastronomicznych, Zespołowi Szkół Medycznych i Zasadniczych Zawodowych nr 1 w **Białymstoku.**

M. DOBROSZ

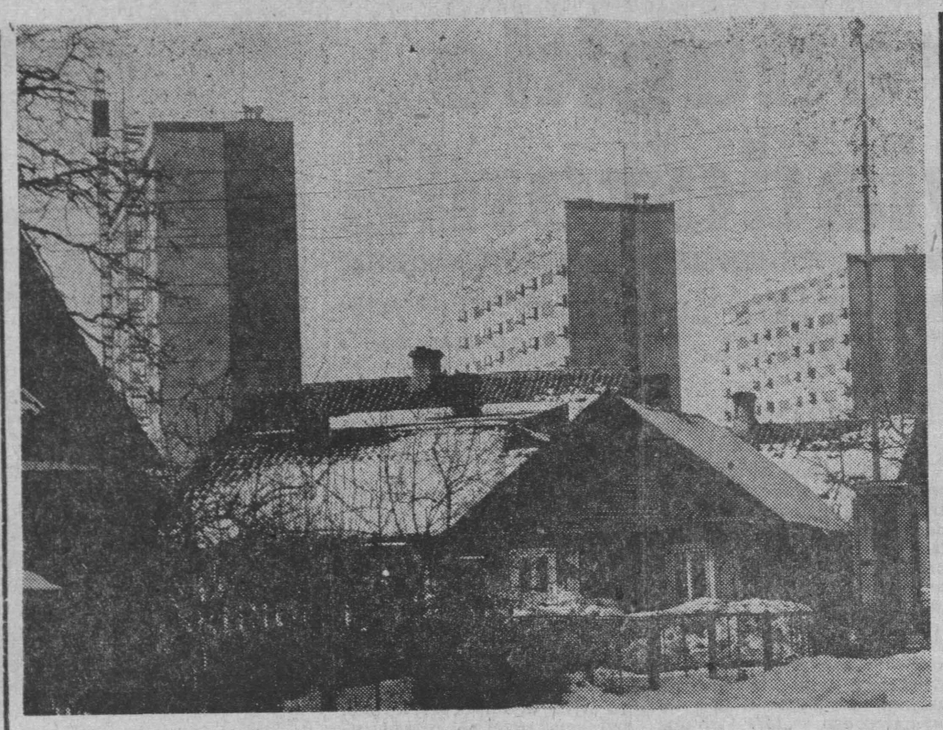

BIAŁYSTOK. Kontrasty ul. Wiejskiej.

Fot. M. Dobrosz

Obiecująca współpraca

Im wcześniej tym lepiej—w myśl tej zasady dwie, jakże różniące się placówki nawiązały ścisłą współpracę. Jedną jest białostocki „Arged", drugą... przedszkole nr 10. „Arged" przeprowadza w szerokim zakresie konserwację budynku, naprawy bieżące sprzętu, instalacji itp. Najbardziej widoczna obecność „Argedu" w przedszkolu jest chyba w okresie „Mikołajek".

Natomiast dzieci z okazji Dnia Handlowca przygotowały program artystyczny, który zaprezentowały na uroczystej akademii. Dopełnieniem współpracy są wycieczki do zakładu opiekuńczego.

(jm)

W Czeremsze

Ocena pracy organizacji związkowej

Niedawno odbyło się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Gminnego PZPR w Czeremsze (woj. białostockie) poświęcone ocenie dotychczasowej działalności związków zawodowych oraz ocenie obecnego etapu kampanii sprawozdawczo - wyborczej w ZZK. Stwierdzono, że w ostatnim okresie praca rad zakładowych była znacznie prężniejsza i uczyniono znacznie więcej niż poprzednio w sprawach socjalnych.

Służba ruchu otrzymała pomieszczenie dla pracowników drużyn manewrowych, odnowiono warsztaty w miejscowej lokomotywowni i wagonowni. W nasycalni podkładów, wagonowni i lokomotywowni posiłki regeneracyjne wydawane są już na miejscu, bez potrzeby chodzenia do stołówki znajdującej się w znacznej odległości od miejsca pracy. Kasa zapomogowo-pożyczkowa przy Lokomotywowni PKP w Czeremsze wypłaca przeciętnie miesięcznie ponad 250 tys. zł w formie pożyczek.

Pracownicy PKP czynnie uczestniczą w życiu sportowym. Wielu z nich startuje w rozgrywkach piłki nożnej. W roku ubiegłym na igrzyskach młodzieży pracującej w Hajnówce uplasowali się na drugim miejscu.

W chwili obecnej kampania sprawozdawczo-wyborcza w grupach związkowych dobiega już końca. Wybrano już większość delegatów na konferencję rad zakładowych i wyłoniono mężów zaufania.

Dyskusja na zebraniach skupiała się głównie wokół usprawnienia działalności poszczególnych komórek zakładu pracy, podniesienia jakości pracy. Wiele miejsca — szczególnie w warsztacie napraw lokomotyw spalinowych — poświęcono dokształcaniu zawodowemu. Stwierdzono, iż wprowadzony nowoczesny tabor trakcyjny wymaga coraz większej precyzji w obsłudze. Wskazano też na nie wykorzystane rezerwy zarówno w organizacji pracy jak i przy wykorzystaniu paliw i smarów.

Podkreślono również znaczenie postawy aktywistów związkowych, którzy swoim zaangażowaniem przyczyniają się do szybszego zrealizowania postulatów załóg robotniczych. (mj)

Śladem naszych publikacji

W odpowiedzi na notatkę pt.: **„Reklamacja czy kpiny"** zamieszczoną w „Gazecie" 6 stycznia br. zastępca dyrektora WSS „Społem", **Marian Tuszyński** poinformował nas, iż w sprawie odmownego załatwienia reklamacji Weroniki W. na zakupione obuwie i powstałego sporu między nią a WSS „Społem" został powołany rzeczoznawca, który wydał orzeczenie na korzyść naszej czytelniczki. Została wypłacona równowartość reklamowanego obuwia.

Również pozytywna jest odpowiedź Dyrekcji Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Białymstoku na notatkę pt.: **„W oczekiwaniu na półki** („GW" 13 stycznia br.). Poinformowano nas, że nie wydane półki do szafy zostały dostarczone do domu Anny K. 19 stycznia. W stosunku do winnych niekompletnego wydania zakupionych mebli zostały wyciągnięte wnioski służbowe. (staf)

Zaczęło się od „Figlarnych dziewcząt"

Pasją nauczyciela z Technikum Rachunkowości Rolnej w **Bielsku Podlaskim — Mikołaja Turkowicza,** jest piosenka. Pracę rozpoczął w r. 1965 od założenia zespołu „Figlarnych Dziewcząt" w Boćkach. Aktualnie prowadzi zespoły „Podlaskie Kukułki", „Jutrzenka" i „Małe Podlasie". (ars)

Narada aktywu Ligi Obrony Kraju

Nowy program szkolenia w Lidze Obrony Kraju i Klubach Oficerów Rezerwy były przedmiotem wojewódzkiej narady aktywu LOK w Białymstoku. Za najważniejsze uznano umocnienie istniejących klubów oficerów rezerwy i ożywienie w nich szkolenia wojskowego.

W dyskusji zastanawiano się też nad wypracowaniem form i metod wcielenia w życie programu szkolenia. Istniejąca skromna baza szkoleniowa nie zaspokaja bowiem potrzeb.

Najlepiej — jak dotychczas — pracują kluby oficerów rezerwy istniejące przy dużych zakładach pracy i wyższych uczelniach. Postulowano szersze udostępnienie członkom klubów oficerów rezerwy filmoteki garnizonowej i materiałów szkoleniowych.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono programowi działania klubów oficerów rezerwy na rok bieżący i współdziałaniu z Towarzystwem Wiedzy Wojskowo - Obronnej.

M. DOBROSZ

Najtrudniejszy jest pierwszy krok

Wspaniałe warunki, śnieg i lód — na to przez kilka lat czekała młodzież. Jazda na łyżwach stała się w związku z tym niemalże sportem masowym. Ognisko TKKF „Klubowe" w Białymstoku w każdą niedzielę prowadzi zajęcia w szkółce łyżwiarskiej dla najmłodszych. W ostatni dzień wolny od pracy na lodowisku w Zwierzyńcu poznawało tajniki jazdy na łyżwach ponad 60 dziewczynek i chłopców w dwóch grupach wiekowych.

Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy. Do szkółki przyjmowana jest młodzież w wieku 5—14 lat, która tylko wyrazi ochotę nauki jazdy na łyżwach. Ognisko zapewnia wypożyczenie sprzętu. Nauka jazdy na łyżwach dla najmłodszych odbywa się w każdą niedzielę na lodowisku w Zwierzyńcu w godz. 12—13.30. (let)

Najtrudniejszy jest pierwszy krok... Nawet gdy za rękę trzyma się panią instruktor.

Fot. S. Hryniewicki

Młodzież z Osiedla Piasta -przoduje

Dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży zamieszkałej w osiedlach spółdzielczych w woj. białostockim, cieszył się w ubr. konkurs spółdzielczości mieszkaniowej pod hasłem **„Samorząd dziecięco - młodzieżowy w służbie mieszkańców".** Przyczynił się on m. in. do rozwoju samorządności młodych mieszkańców oraz wypracowania przez nich nowych form działalności kulturalnej i sportowej, ugruntowania w świadomości dzieci i młodzieży szacunku dla osób starszych i poszanowania mienia społecznego.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobyło Osiedle Piasta Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" w Białymstoku. Samorząd młodzieżowy tego osiedla, współpracując z samorządem mieszkańców, może poszczycić się dużymi osiągnięciami w dziedzinie rozwijania samorządności, sprawowania opieki nad osobami starszymi i samotnymi oraz dbałości o estetykę osiedla. **W czasie trwania konkursu młodzież z Osiedla Piasta wykonała czyny społeczne wartości ok. 90 tys. zł.**

(gen)

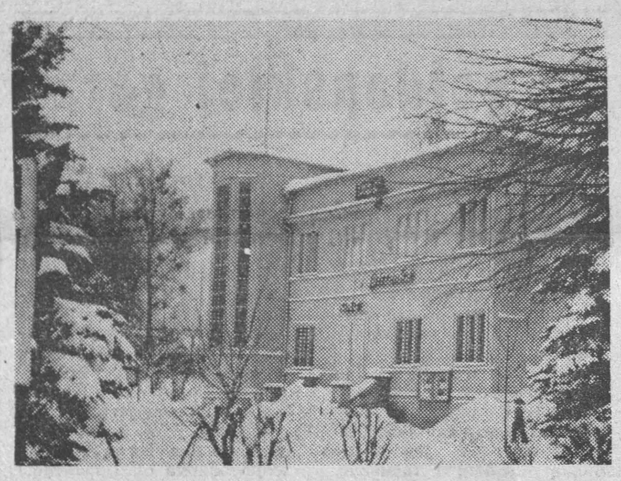

Kino „Jutrzenka" w Supraślu w śniegu.

Fot. M. Dobrosz

Zapisy dorosłych do szkół

Wielu dorosłych pragnie uzupełnić swoje wykształcenie. Naprzeciw tym potrzebom wychodzą placówki kształcenia dorosłych.

Szkoła Podstawowa nr 20 przy ul. **Leśnej** w Białymstoku przyjmuje aktualnie zapisy na kurs eksternistyczny w zakresie siódmej klasy szkoły podstawowej o uproszczonym programie nauczania. Kurs obejmuje tylko pięć przedmiotów: polski, matematykę, historię, geografię i zagadnienia społeczno - polityczne. Nauka trwa cztery miesiące. Przyjmowani są wszyscy, którzy ukończyli 35 lat i kobiety — matki bez względu na wiek.

Wolnymi miejscami dysponują również szkoły średnie. **I Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących** przyjmuje zapisy do klas I i II oraz maturalnej. **II Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących** przyjmuje zapisy do klasy pierwszej po zasadniczej szkole zawodowej. Nauka trwa trzy lata. **Zaoczne Liceum Ogólnokształcące** ma wolne miejsca w klasie drugiej i trzeciej.

Dokumenty w sekretariatach wymienionych szkół należy składać do 13 lutego br. Zajęcia szkolne rozpoczną się 16 bm. (es)

W kilku wierszach

▶ **DYSKUSYJNY** Klub Filmowy **„SAMI SWOI"** zaprasza dziś, 12 bm. do Filii nr 1 Miejskiego Domu Kultury (ul. Kawaleryjska 38) na projekcję filmu prod. włoskiej **„SŁONECZNIKI".** Początek o godz. 18.

*

▶ **FILIA nr 4** Miejskiego Domu Kultury (ul. Dolistowska 2) proponuje o godz. 19 spotkanie z aktorem Państwowego Teatru Lalek w Białymstoku — **TOMASZEM BRZEZIŃSKIM.** (sos)

*

▶ **MIESZKAŃCY** Białegostoku, interesujący się polityką międzynarodową, w dniu 13 bm. o godz. 17 mogą wziąć udział w spotkaniu z dr **TADEUSZEM IWIŃSKIM** z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie. Temat spotkania, które odbędzie się w Klubie MPiK, brzmi: „W Hiszpanii po śmierci generała Franco". (er)

*

▶ **W PIĄTEK,** 13 bm., o godz. 18 w świetlicy Automobilklubu Podlaskiego (ul. Lenina 19) odbędzie się spotkanie rzeczoznawcy ruchu drogowego i techniki samochodowej, inż. **ADAMA WIKTOROWSKIEGO** z posiadaczami samochodów osobowych marki „Syrena". Wstęp wolny. (jag)

Białostocki KMPiK

Formy pracy białostockiego Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki zyskały dużą popularność i uznanie mieszkańców naszego miasta. Jego działalność imprezowa, propagandowa, czytelnicza, handlowa, wystawiennicza aż po naukę języków obcych, jest bardzo celowa, wręcz potrzebna, ale... przydałoby się te formy uatrakcyjnić, poszerzyć. Przyjęcie tych postulatów jest możliwe — tylko gdzie je zrealizować?

Znauką języków obcych — z których korzysta już ponad 600 osób — KMPiK radził dotychczas wykorzystując pomieszczenia szkolne. Sytuacja uległa zmianie i słuchacze kursów musieli opuścić te pomieszczenia. Ideałem byłoby urządzenie nauki języków w pomieszczeniach klubu. Niestety, o tym — w obecnych warunkach — nie może być mowy. I bez kursów zgęszczenie jest zbyt duże.

Rzecz nie tylko w salach do nauki języków, problem jest dużo szerszy i dotyczy wszystkich kierunków poczynań KMPiK.

Staraniom kierownictwa klubu należy tylko przyklasnąć — taką przynajmniej mają wymowę wszystkie spotkania dotyczące przyszłości białostockiego KMPiK. Zainteresowani godzą się z postulatem powiększenia powierzchni zajmowanej przez klub. Sprawa rozbija się o to, że dokładnie nie wiadomo, jak to przeprowadzić?

Brakująca powierzchnia — ok. 900 m kwadr. — uniemożliwia wprowadzenie istotnych zmian na lepsze, m. in. poprzez zorganizowanie odpowiednich pomieszczeń wyposażonych w urządzenia techniczne — aparturę audiowizualną, filmową, przeźrocza itd.

HAMULCE ROZWOJU

Wręcz marzeniem byłoby przydzielenie poszczególnych rodzajów działania KMPiK do stworzonych warunków lokalowych i technicznych. Jestem przekonany, że olbrzymie wzięcie miałaby cicha czytelnia, taka z prawdziwego zdarzenia. W obecnym stanie, sala nazywana czytelnią jest nią tylko z nazwy. Jej „ciche" istnienie kłóci się z dwoma innymi rodzajami działania — wystawiennictwem i imprezami, które są w niej organizowane.

W podobnie marnych warunkach prowadzona jest działalność handlowa — sprzedaż prasy, książek, płyt i pocztówek. Wydaje się, iż są warunki aby w księgarni znalazły się wszystkie tytuły prasy polskiej, aby z podzielonych obecnie stoisk utworzyć salon sprzedaży pozycji wydawanych przez własne oficyny wydawnicze „RSW": — „Książkę i Wiedzę", „Interpress", „WAG" i „Ars Polona".

Zmiana wystroju wnętrza, właściwa ekspozycja sprzedawanych artykułów, wreszcie inne rozplanowanie pomieszczeń, — oto postulaty do wprowadzenia w jedynej tego typu placówce w Białymstoku.

Zgromadzenie wszystkich form działalności KMPiK pod jednym dachem, dokonanie wymaganych przeróbek i zmian jest wymogiem dalszej równie ciekawej i popularnej działalności białostockiego klubu. (jag)

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — „Kiedy rozkwitnie stokrotka", godz. 10 i 12 (sala Wojewódzkiego Domu Rzemiosł ul. Warszawska 4/6).

KINA

„Pokój" — „Ucieczka gangstera", prod. USA, kolor., panor. (od lat 18), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Pojedynek potworów", prod. jap., kolor. (od lat 6), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Wielkie wakacje", prod. franc.-włosk., komedia sytuacyjna, kolor., panor.; dod. „Apel", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Wielka nadzieja białych", prod. USA, kolor., panor. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Związkowiec" — „Nie można żyć we troje", prod. ang., kolor. (od lat 18), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — „Sami swoi", godz. 18.

Kolejarz" — „Śmiech w ciemności", prod. ang., kolor., godz. 18.

MUZEA

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Ochrona zabytków Białostocczyzny w XXX-lecie PRL, Kolekcja Maćka Płetki z Siemiatycz.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, we wtorki i czwartki w godz. 13—19. Wystawa: Białystok w ikonografii.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 11—17, w czwartki w godz. 13—19. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Broń polskich powstań narodowych.

Dział Martyrologii Muzeum WP, ul. Warszawska 1 — czynny we wtorki, środy i piątki w godz. 11—17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Grafika Andrzeja Bielawskiego (okręg warszawski). Obrazy i rzeźby Tadeusza Markiewicza (okręg warszawski). Malarstwo i tkaniny Bronisławy Mytnik (okręg białostocki).

Foyer Teatru im. Al. Węgierki — Malarstwo surrealistyczne Jerzego Srzednickiego — wystawa BTPSP, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 18—21.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Malarstwo Jerzego Srzednickiego (z Sejn) — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju; 0.31 Program nocny z Łodzi; 5.40 Muzyczne wycinanki; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 H. Debich zaprasza; 9.05 Język polski dla kl. III—IV; 9.25 Tańce ludowe ZSRR; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.20 „Niebezpieczne związki" — fragm. pow.; 10.30 Transmisja z IX dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich; 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie; 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie; 13.00 Na gitarze gra Baden Powell; 13.35 Spotkanie z folklorem muzycznym; 14.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.30 Transmisja III tercji meczu hokejowego Polska — USA; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekką muzą przez lata; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.35 Estrada przyjaźni; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20.05 NURT; 20.25 Koncert życzeń; 21.15 Transmisja z IX dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich; 22.20 Zespół W. Kolankowskiego; 22.45 Minirecital K. Zdzitowieckiej; 23.05 Kronika olimpijska; 23.20 Wybitni polscy artyści.

PROGRAM II
219,6 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Rzeszowa; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język hiszpański; 6.35 Gimnastyka; 6.55 Koncert życzeń; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Jutro zaczyna się dziś; 9.00 Recital pianisty czeskiego; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Na łupinie orzecha" — fragm. pow.; 10.20 Pieśni Griega; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Historia dla kl. VI; 11.45 Melodie ludowe z regionu sandomierskiego; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Polska muzyka baletowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie charlestona; 14.25 Utwory H. Villi-Lobosa; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 16.10 W młodzieżowym stylu; 16.25 Melodie z musicali; 16.50 **„Kłopoty z kruszywem" — kom. Z. Kazimierczuka;** 17.20 Nim się książka ukaże; 17.40 Radiolatarnia; 18.00 Z nagrań solistów; 18.40 Wypoczynek i turystyka; 19.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 20.00 Muzyka angielska XVI i XVII wieku; 20.40 Symfonie A. Borodina; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Poznański Chór Chłopięcy; 22.40 „Alpha-Omega II"; 23.00 Dawne tańce; 23.40 Haydn: Divertimento Es-dur „Echo".

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pęczek mięty" — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Ravel: Sonata na skrzypce i wiolonczelę; 10.10 Opera inaczej; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Jazz w Filharmonii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Królewskie marzenie" — odc. pow.; 14.00 Gra Y. Nat; 15.10 Tete Montoliu; 15.30 Sezam pod Trójką; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Turniej organistów rockowych; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Z jazzowego archiwum; 18.45 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pęczek mięty" — odc. pow.; 20.30 W todze obrońcy — gawęda; 20.40 Gra i śpiewa zespół „Yes"; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Śpiewa J. Ptaszyn-Wróblewski; 22.08 Z. Koncz; 22.15 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. pow.; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70.01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.15 Język niemiecki; 6.30 Zespół Instrumentalny Z. Kalemby; 6.45 Poranne rytmy; 6.55 Koncert życzeń; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 10.30 Mozaika muzyczna; 11.00 Grają słynne kwartety smyczkowe; 11.30 W. Furtwangler prowadzi Wagnera; 12.05 „Czyja racja, czyja wina?" — aud. T. Haładyja; 12.20 Chwila muzyki; 12.25 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.30 Giełda Klubów; 14.25 Teatr PR: „Próba ognia i wody"; 15.25 Teatr PR: „Trio"; 16.05 Beethoven: Kwartet smyczkowy e-moll; 16.50 **„Kłopoty z kruszywem" — kom. Z. Kazimierczuka;** 17.00 Gra Zespół Benona Hardego; 17.15 „Być naczelnikiem" — rep. A. Bartosza i W. Janickiego; 17.35 Śpiewa Marianna Wróblewska, gra Zespół „Rama 111"; (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.25 Naukowcy — rolnikom; 18.40 Nauka i świat współczesny; 19.00 Architektura i środowisko; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ze świata opery; 20.00 Chór kameralny „Cantores Minores Wratislavienses"; 20.40 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 21.20 Horyzonty muzyki; 22.00 Utwory kompozytorów hiszpańskich; 22.15 Zapomniane kultury.

Program białostocki podajemy tłustym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.
7.00 i 7.30 TV Technikum Rolnicze.
8.00 Matematyka w szkole.
8.45 Olimpijskie Studio Młodych.
12.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
17.10 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem".
18.15 Poligon (kolor).
18.35 Pegaz (kolor).
19.20 Dobranoc — „Przygody Gąski Balbinki".
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Studio Olimpijskie (kolor).
21.10 „Szach królowej brylantów" — film kryminalny prod. radz.
22.40 Dziennik TV (kolor).
22.55 Studio Olimpijskie (kolor).
23.35 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski — kurs podstawowy.
17.25 Program dnia.
17.30 Morskie ogniwa — Norwegia.
18.00 „Tawerna pod Różą Wiatrów".
18.35 „Wielkie nadzieje" — odc. III pt. „Kowalskie rzemiosło" — film ser. prod. ang.
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Jazz nad Odrą" (kolor).
21.00 24 godziny (kolor).
21.10 Galeria 34 milionów — Malarstwo Czesława Rzepińskiego (kolor).
21.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
22.35 Zakończenie programu.
22.40 Język francuski — kurs I stopnia.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.35 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
13.00 — „Lewy brzeg, prawy brzeg" — film dokumentalny.
13.30 — „Wynalazca" (kolor).
14.00 — Szkoła szachistów (kolor).
14.30 — Stronice twórczości pisarza I. Druce.
15.15 — Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego (kolor).
16.15 — Leninowski Uniwersytet Milionów.
16.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
17.00 — Między Zjazdami. Radziecka Gruzja.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.30 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Jazda figurowa. Mężczyźni. Program dowolny. Hokej. Repr. Finlandii — Repr. ZSRR.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 17—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa —tel. 910.

APTEKI

Apteka 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy — wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.II.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27 374-03. Oddziały Redakcji Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11 10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
...ostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki ul. Kościuszki 85, tel 30-00 Łomża ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.
Nr indeksu 35009/35013.

F-2

W Augustowie

Spółdzielnia nie lubi nowalii?

Na łamach naszej „Gazety" wielokrotnie zastanawialiśmy się dlaczego w Augustowie tak trudno rozwinąć produkcję warzyw przyspieszonych. Jako przyczynę wskazywano nam m. in. niemożność porozumienia się spółdzielni z producentami, za co odpowiedzialnością obarczano obie strony. Ogrodnicy mają na ten temat odmienne zdanie.

Po ukazaniu się artykułu pt. „Pietruszka dla turysty" (22. XII.1975 r.) przedstawiciele ogrodników z Augustowa odwiedzili redakcję i oświadczyli: — chcemy produkować, lecz spółdzielnia nam przeszkadza. Przyjedźcie, zobaczcie.

Oto relacja z wizyty u ogrodników (w towarzystwie przedstawiciela Urzędu Miejskiego). W piątek, 6 lutego, bezpośrednio przed wolną sobotą, w sklepach nowalii nie było.

Sklep ogrodniczy przy Placu Janka Krasickiego:

— *Zamawiałam szczypiorek, lecz nie dostałam. Są natomiast pomidory z importu po 80 złotych kilogram, są również jabłka bardzo słabej jakości, ale po 17 zł kg.* Sklep ogrodniczy nr 5 — *Nowalii brak.* Sklep nr 7 — jest pięć pęczków na wpół zeschłego szczypioru po 4,5 złotego sztuka.

— *Nie zamawiałam szczypioru, bo w Augustowie nie chcą go jeść(?!). Zresztą jest mróz, w czasie transportu może zmarznąć.*

Nowalii w sklepach brak, bo nie ma ich w szklarniach — tak można przypuszczać. Przekonajmy się. W Augustowie istnieje zespół uprawy nowalii, prowadzony przez Krystynę Prawdzik, Narcyza Jankowskiego i kierownika zespołu, Tadeusza Zięcinę. W dwóch niedużych szklarniach jest trochę natki pietruszki i selera oraz spora ilość szczypioru.

— *Nie wiem co zrobić z tym szczypiorem* — skarży się kierownik zespołu. *Spółdzielnia nie chce go odbierać. Gdyby nie mróz sprzedałbym bez kłopotu na ulicy. Przestawiam więc skrzynki ze szczypiorem do szklarni nie ogrzewanej lub inspektów, żeby go jakoś przetrzymać.*

— *W tym sezonie zakontraktowaliśmy 8 tys. pęczków szczypioru (ubr. 60 tys.) i mamy duży problem, jak go sprzedać. Zaproponowaliśmy spółdzielni, że sami będziemy dowozić do sklepów. Nie wyrażono na to zgody. Sami natomiast odbierają co drugi lub trzeci dzień i to niewielkie ilości, mimo że w tej chwili jesteśmy jedynymi producentami szczypioru w Augustowie.*

— *Nasz zespół już się prawie rozpada. Jesteśmy zmęczeni postępowaniem spółdzielni. Zespołowi przysługuje dotacja w wysokości 50 procent ogólnych kosztów. Augustowska spółdzielnia odmawia nam tej pomocy. W ubiegłym roku dostaliśmy część materiałów, wprawdzie późno — 1 kwietnia, pozwoliło nam to jednak na założenie tuneli foliowych o powierzchni 1,5 tys. m kwadr. Według umowy powierzchnia ta miała wynosić 4 tys. m kwadr. Wiadomo nam, że spółdzielnia sprowadziła na potrzeby zespołu rury winidurowe do urządzenia tuneli, piecyki — „trociniaki" do ogrzewania, ramy inspektowe, pompę wodną, siatkę do ogrodzenia itp., ale nie otrzymaliśmy tych materiałów. Dlaczego — nie wyjaśniono nam.*

— *Dużym utrapieniem są dla nas ciągłe kłopoty ze zbyciem nowalii i kwiatów. W ubiegłym roku zakontraktowaliśmy chryzantemy. Spółdzielnia zaproponowała bardzo niską cenę, na co nie mogliśmy wyrazić zgody. Sprowadzono więc chryzantemy z Ełku, po znacznie wyższych cenach. My zaś sprzedaliśmy w Suwałkach.*

Podobnie było z cebulą do sadzenia na szczypior. Powinna być drugiego gatunku, a sprowadzili cebulę pierwszego gatunku, droższą o 2,6 zł na kilogramie. Po co to podrożenie produkcji? Za mało cebuli dostarczono nam również w ubiegłym roku. Ponadto z każdym sezonem obniża się nam ilość zakontraktowanych nowalii, a przecież potrzeby rosną.

Czesława Chełmińskiego zastajemy przy urządzaniu nowej, przestrzennej szklarni o powierzchni 270 m kwadr. Jest on doświadczonym ogrodnikiem, od dawna kontrahentem spółdzielni.

— *Współpraca ze spółdzielnią nie układa mi się najlepiej. Głównie chodzi o ceny. Swego czasu zakontraktowałem 20 tys. główek sałaty. Co drugi dzień obniżano mi ceny, aż przestało to być opłacalne. Od tego czasu kontraktuję znacznie mniejsze ilości niż produkuję. Jeśli spółdzielnia wyrazi chęć kupienia większych ilości nowalii, płaci tyle, ile płaci się w innych miastach.*

— *Nie najlepiej jest zaopatrzony nasz sklep nasienny. Nie sprowadza się nasion nowych odmian. Zaopatruję się więc w nasiona w Białymstoku.*

Spór Antoniego Bujnowskiego, producenta warzyw gruntowych, ze spółdzielnią rozstrzyga obecnie sąd. Jesienią ubr. spółdzielnia nie odebrała kapusty w terminie ustalonym umową. W rezultacie kapusta zmarzła na polu.

Wiesław Milanowski, producent warzyw gruntowych mówi krótko:

— *Wyprodukować — to żadna sztuka, problemem jest odbiór przez spółdzielnię.*

O tej porze roku w Augustowie niewiele można spotkać szklarni z nowaliami. Są natomiast szklarnie puste, nieczynne.

— *Posadziłbym jakieś warzywa* — wyjaśnia jeden z właścicieli takiej szklarni — *ale się nie opłaci. Pojawi się jakaś choroba i plon zniszczy. Nie bardzo się na tym znam. Spółdzielnia nie interesuje się nami, nie powiadamia o wycieczkach do producentów, czy szkoleniach. Szklarnię więc wykorzystuję do produkcji chryzantem, to potrafię.*

Wygląda na to, że rzeczywiście augustowska spółdzielnia nie lubi nowalii. (zj)

Na sukces pracowała cała załoga

Młoda załoga ciastkarni Oddziału WSS w **Wysokiem Mazowieckiem** z nadwyżką wykonała zadania produkcyjne ubiegłego roku. Wyrabia się tam rożki z serem, ptysie, torty, stefankę, krajankę i inne smakołyki.

W odpowiedzi na list I sekretarza KC partii i prezesa Rady Ministrów oraz dla uczczenia VII Zjazdu, ciastkarnia wyprodukowała dodatkowo na zaopatrzenie rynku wyroby wartości 180 tys. zł. W okresie trwania Zjazdu załoga zaciągnęła wartę produkcyjną.

Plan stycznia br., wynoszący 140 tys. zł, również przekroczono. O sukcesach ciastkarni decyduje przede wszystkim rzetelność, właściwe stosunki międzyludzkie i wysoka jakość pracy. (lat)

Teatr w terenie

W najbliższy **piątek, 13 lutego** br. białostocki Teatr im. Al. Węgierki ze sztuką **Leona Kruczkowskiego — „ODWETY"** odwiedzi **Zambrów.** W przedstawieniu udział biorą: **Bronisław Orlicz, Eugeniusz Dziekoński, Helena Wizłło, Barbara Komorowska, Jacek Domański, Jerzy Siech, Dagny Rosé, Andrzej Karolak, Maria Jabłońska — Parowska** i **Janusz Piechowski.** Reżyseria — **Zbigniew Bessert,** scenografia — **Teresa Darocha.** Początek przedstawienie o godz. 20.

Ten sam spektakl obejrzą w niedzielę, **15 lutego** br. o godz. 19 mieszkańcy **Ciechanowca. (h)**

W kilku wierszach

W dniu 14 bm. o godz. 12 w Pracowni Naukowej Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży przy ul. Sadowej 12 odbędą się zajęcia seminarium doktoranckiego z pedagogiki. Seminarium poprowadzi doc. dr hab. LEON NIEBRZYDOWSKI z Uniwersytetu Gdańskiego.

Wstęp wolny. (er)

Z UKOSA

Spelunka

Mieszkańcy ul. Wojska Polskiego i Wesołej w Łomży sygnalizują nam zmianę profilu działalności pobliskiego sklepu WSS „Społem", ulica Wesoła 56. Placówka ta, zamiast trudnić się sprzedażą artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, zajęła się dystrybucją piwa i nieśmiertelnej „alpagi". Przy nabyciu większej ilości płynów udzielane są daleko idące preferencje. Toaletę zlokalizowano na obwodzie budynku. Klienci „od butek" boją się domagać swych praw, gdyż — jak to określają ci od „browarku" — można zarobić w „szambo". Proponujemy jeszcze przyjąć na etat wykidajłę, aby po prostu wyrzucali tych, którzy przychodzą tu po mleko, chleb, kaszę, mąkę itp.

(zp)

GIŻYCKO. *Ul. Warszawska.*

Fot. A. Sokólski

Kolneńska Rada Dyrektorów

Do sukcesów przez wspólne działanie

Powołana niedawno, z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR w Kolnie, Rada Dyrektorów skupia kierowników przedsiębiorstw i zakładów pracy istniejących w mieście. Jej celem jest współpraca w realizacji zadań gospodarczych, koordynacja działań na rzecz środowiska i wymiana doświadczeń.

Wiele jest bowiem wspólnych spraw, które można załatwić zespołowo, bez trwonienia sił i środków. Korzystna jest też wymiana doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy, polityki kadrowej, jakości pracy, pomoc w dziedzinie wypoczynku i żywienia, współpraca dla rozwoju gospodarki komunalnej, ochrony zdrowia, sportu, kultury itd.

Jedno z pierwszych spotkań Rady Dyrektorów poświęcone było m. in. ustaleniu form pomocy poszczególnych zakładów na rzecz działalności sportowej w mieście. Międzyzakładowy Klub Sportowy „Orzeł" otrzymał konkretne zadania i jednocześnie niezbędną pomoc finansową. Poszczególne zakłady zadeklarowały po 20—30 tys. zł i więcej na działalność klubu. Kolneński „Orzeł" zgromadził już 500 tys. zł.

Rada Dyrektorów zajęła się też zagospodarowaniem kompleksu rekreacyjnego „Wiszałki". Podjęto wiążące ustalenia o które trudno byłoby w normalnym postępowaniu administracyjnym. Brak wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa do wykonania tego typu obiektów nie stanie na przeszkodzie w realizacji tego przedsięwzięcia. Zgłoszono konkretny udział w budowie i wykonanie określonych robót. Wszystkie zakłady pracy wesprą czynem społecznym.

Omówiono też sprawę budowy międzyzakładowej przychodni lekarskiej i krytego basenu sportowego, pracę świetlic i koncepcję obchodów „Dni Kolna 1976". Dyrektorzy Zakładu Uchwytów, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i Zakładu Dziewiarskiego postanowili, że ich załogi wiosną br. wybudują piękną fontannę na skwerku przy ul. Wojska Polskiego. Jak na krótki okres działania podjęto niemało spraw i problemów.

Rozpisaliśmy się na temat pierwszych kroków kolneńskiej Rady Dyrektorów, aby pokazać inicjatywę wartą spopularyzowania. Zbyt często jeszcze zdarza się, że sąsiedzi o miedzę nic o sobie nie wiedzą, działają w pojedynkę ze szkodą dla ogólniejszych, nie zaściankowych spraw. Zamykanie się w kręgu własnego podwórka nie sprzyja rozwojowi gospodarczemu i społecznemu, wszystkiemu temu co określamy dobrą robotą.

F. JURCZENIA

Nowa poczta w Kolnie

Niedawno w **Kolnie** oddano do użytku siedzibę Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego. Mieści się tu także automatyczna centrala telefoniczna.

Aktualnie w Kolnie z telefonów z tarczami numerowymi korzysta około 400 abonentów. Jeszcze w I kwartale br. zainstalowanych zostanie dalszych 120 telefonów.

W niedługim czasie uruchomione zostanie automatyczne połączenie z Łomżą. (jf)

Wytańczona baśń

Premiera widowiska tanecznego „Ślepcy" pod kierunkiem Ewy Bondar w wykonaniu zespołu młodzieżowego Domu Kultury w **Ełku** stała się wielkim sukcesem.

Suita baletowa, oparta o opowiadanie S.G. Wellsa, w inscenizacji **Ryszarda Olszewskiego,** przedstawiła w kilku obrazach tanecznych baśń o człowieku, który miał do wyboru: miłość lub wzrok.

Filozoficzne podłoże pięknej baśni zostało interesująco przetransponowane na scenę. Pełna sala widowiskowa Domu Kultury nagrodziła wykonawców serdecznymi oklaskami. (zb)

Wykorzystać zimę — myśleć o lecie

Jedną z baz Oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w **Ełku** jest **Dom Wypoczynkowy w Szeligach.** Tam właśnie podczas tegorocznych ferii zimowych urządzono zimowisko dla młodzieży szkół ponadpodstawowych z **Kielc.** Drugie zimowisko — młodzieży z **Radomia** — mieści się w internacie Szkoły Budowlanej w Ełku. Oba zgrupowania młodzieżowe już zamówiły sobie miejsca na sezon letni.

Śnieżna zima zachęca do obejrzenia lasów w białej szacie. Oddział WPT w Ełku urządza kuligi, przeważnie do Puszczy Białowieskiej. Zakłady pracy chętnie korzystają z dwudniowych wyjazdów, obejmujących wolne soboty i niedziele. Bardzo udany był kulig pracowników Stacji Hodowli Roślin w **Pisanicy.**

Odbywają się również wyjazdy do Warszawy na „Podwieczorki przy mikrofonie", do teatrów itp. Ogółem w ub.r. Oddział WPT w Ełku obsłużył 338 wycieczek wyjazdowych i przyjazdowych.

Istniejąca baza noclegowa została wykorzystana w 92 proc., co jest dużym sukcesem. Niezbędne jest zwiększenie ilości kwater prywatnych w ełckim osiedlu **Szyba** i **Starych Juchach.**

Z wczasów w Szybie skorzystało latem ubr. ok. 800 osób, przeważnie ze Śląska. Ślązacy od lat polubili jezioro Mały Selment, gdzie czasem daje się coś złowić na wędkę.

Ełcki Oddział WPT zamierza na zbliżający się sezon turystyczny wprowadzić nowe formy wypoczynkowe. Proponuje się „wczasy z wędką", wczasy połączone ze zbiórką runa leśnego, trzytygodniowe wczasy poświęcone nauce jazdy na dwu i czterech kółkach.

Takie są ciekawe perspektywy na lato. Tymczasem trwają codzienne imprezy karnawałowe: choinki, bale i zabawy, które odbywają się w salach restauracji „Turystyczna" zdobywającej coraz większe uznanie.

Miarą dobrej pracy Oddziału WPT w Ełku może być przekroczenie planu obrotu za ub.r. o 2,5 mln zł. Obroty w br. sięgną kwoty 18 mln zł.

Czy, wobec wzrastającej działalności a co za tym idzie i potrzeb, nie byłoby słusznym przydzielenie przez władze miejskie Oddziałowi WPT większego lokalu, dodając do obecnej siedziby lokal opuszczony właśnie przez „Orbis"? (zb)

Ełckie łabędzie

Mieszkańcy EŁKU nadal żywo interesują się losem blisko trzydziestu łabędzi, które postanowiły spędzić zimę na ełckim jeziorze. Ptaki są systematycznie karmione dwa razy dziennie. Mają też oczyszczony z lodu basenik do kąpieli.

Jest więc nadzieja, że po przetrwaniu lutowej fali mrozów łabędzie w dobrej kondycji utrzymają się na jeziorze. Kilka ełckich zakładów pracy wpłaciło już pewne kwoty na konto Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z przeznaczeniem na zakup chleba dla łabędzi. (zb)

Czy uczniowie muszą marznąć?

Na przystanku PKP w BARTOSZACH wsiada dużo dzieci uczęszczających do Gminnej Szkoły Zbiorczej w EŁKU. Wobec częstych i nieraz kilkugodzinnych opóźnień pociągów, dzieci czekające w nie ogrzewanym budynku przystanku kolejowego — marzną.

(zb)

Od lat zima nie dostarczyła takiej frajdy naszym milusińskim, jak w tym roku. Dzieci się cieszą, ale dorośli z troską o ich bezpieczeństwo winni uważnie przyglądać się tym zabawom na śniegu. Fotoreporter nas podpatrzył, że mogą być one niebezpieczne.

NA ZDJĘCIU: maluchy z Osiedla Mieszkaniowego nr 2 w Suwałkach zjeżdżają na sankach prosto na jezdnię.

Fot. Z. Bieryło

Wojewódzkie fanaberie

Przed paroma dniami otrzymaliśmy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oddział w Łomży odpowiedź na kolejną informację wytykającą stolicy województwa brud, bałagan, bezhołowie — porządkowe itp.

„Kierownictwo Przedsiębiorstwa — czytamy w piśmie — po ukazaniu się w waszej „Gazecie" w/w artykułu ponownie przeanalizowało system organizacyjny prowadzonej akcji zimowej. Analiza ta potwierdziła słuszność większości zarzutów zawartych w waszym artykule a dotyczących nie najlepszego stanu ulic i chodników, w Łomży, w okresie zimy". Wstęp jak we wszystkich tego rodzaju korespondencjach, które sobie niezmiernie cenimy. Pomijając całą merytoryczną część listu dotyczącą tej jednej sprawy przejdźmy do epilogu, który sygnalizuje rzecz daleko ważniejszą.

„Naszym zdaniem istota problemu odśnieżania i konserwacji ulic i chodników zawiera się w rozbieżności potrzeb miasta wojewódzkiego i wynikających z nich ambicji władz i społeczeństwa, a możliwościami wyspecjalizowanych służb miejskich, których potencjał ludzki i techniczny nie wzrósł tak szybko jak nasze potrzeby i ambicje".

Od dawna spotykaliśmy się z próbami tłumaczenia niezdolności, braku prostej chęci do pracy, tym, że teraz — po reformie — mieszkańcy Łomży mają większe ambicje jak dawniej. Tłumaczenie to funkcjonuje, w formie szeptanej niemal wszędzie tam gdzie ludzie nie dorośli do obowiązków. Tu zostało po raz pierwszy sformułowane na piśmie. Niedługo więc zaczną inni. Będą nadchodzić do nas listy tej np. treści: „Uprzejmie informujemy, że wezwany do naprawy telewizora monter z ZURiT nie zjawił się w ciągu tygodnia dlatego, gdyż przyzwyczajony był kiedyś, że klient sam go szukał. A teraz, po utworzeniu nowego województwa, żąda aby przychodził do niego do domu". Albo: „Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego niniejszym zapodają, że tablicy informacyjnej o usługach, z ulicy Świerczewskiego nie usunęły gdyż przed kilku laty była to bardzo dobra tablica — namalowana świeżą farbą". „Nadleśnictwo Państwowe pragnie donieść, że na chlewki — magazyny, które szpecą ulicę Krótką (centrum miasta) będące naszą własnością, nikt dotychczas nie zwracał uwagi", „wyjaśniam, że dziury w posadzce, wybite szyby, obtłuczony tynk w korytarzach przy ul. Krótkiej, Armii Czerwonej, są już od lat i nikt się nie skarżył, dopiero jak województwo...". I tak dalej.

Wysuwanie postulatów jest tylko pośrednio związane z awansem miasta. Czy np. postulat mieszkańców ul. Sienkiewicza, aby zaprowadzić w podwórkach porządek jest aż tak wygórowany? Czy to, że ludzie chcą chodzić czystymi ulicami zakrawa na „wojewódzką" megalomanię? (zp)

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Czerwone i białe", prod. polsk., kolor. (od lat 15).
Dąbrowa — „Był sobie drozd", prod. radz., dod. „Ewolucja ziemi", prod. polsk., kolor.
Hajnówka — „40 karatów", prod. USA, kolor. (od lat 15).
Łapy — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej", prod. NRF; dod. „Te okrutne zabijaki", prod. polsk., kolor.
Mońki — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej", prod. NRF; dod. „Te okrutne zabijaki", prod. polsk., kolor.
Siemiatycze — „Safari 5000", prod. jap., kolor., panor.
Sokółka — „Lekarz kasy chorych", prod. włosk., kolor., panor. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Syndykat zbrodni", prod. USA, kolor., panor. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Gdyby Don Juan był kobietą", prod. franc., kolor. (od lat 18).
Grajewo — „Noce i dnie", II część, prod. polsk., kolor., panor. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Strach na wróble", prod. USA, kolor., panor. (od lat 15).
Zambrów — „Ostatni wiosenny śnieg", prod. włosk., kolor. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Samotny detektyw MCQ", prod. USA, kolor., panor. (od lat 15).
Suwałki „Merkury" — „Miłość i anarchia", prod. włosk., kolor. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — „Sędzia z Texasu", prod. USA, kolor. (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — „Miłość straceńców", prod. jap., panor. (od lat 15).
Giżycko — „Handlarz bronią", prod. włosk., kolor. (od lat 15).
Gołdap — „Noce i dnie", II część, prod. polsk., panor. (od lat 15).
Mikołajki — „Trzecia córka", prod. radz. (od lat 15).
Pisz — „Synowie szeryfa", prod. USA, kolor., panor. (od lat 15).
Ruciane Nida — „Dramat zazdrości", prod. włosk., kolor. (od lat 18).
Sejny — „Ostatni seans filmowy", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Noce i dnie", część I, prod. polsk., kolor., panor. (od lat 15).

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Koncert życzeń od Polonii dla rodzin w kraju; 0.31 Program nocny z Łodzi; 5.40 Muzyczne wycinanki; 6.00 Sygnały dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 H. Debich zaprasza; 9.05 Język polski dla kl. III—IV; 9.25 Tańce ludowe ZSRR; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.20 „Niebezpieczne związki" — fragm. pow.; 10.30 Transmisja z IX dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich; 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie; 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie; 13.00 Na gitarze gra Baden Powell; 13.35 Spotkanie z folklorem muzycznym; 14.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.30 Transmisja III tercji meczu hokejowego Polska — USA; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekką muzą przez lata; 16.11 Antologia jazzu polskiego; 16.35 Estrada przyjaźni; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20.05 NURT; 20.25 Koncert życzeń; 21.15 Transmisja z IX dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich; 22.20 Zespół W. Kolankowskiego; 22.45 Minirecital K. Zdzitowieckiej; 23.05 Kronika olimpijska; 23.20 Wybitni polscy artyści.

PROGRAM II
219,6 m, 71,24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Rzeszowa; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język hiszpański; 6.35 Gimnastyka; **6.55 Koncert życzeń; 7.00 Magazyn informacyjny;** 7.10 Soliści w repertuarze popularnym; 7.45 Koncert poranny; 8.35 Jutro zaczyna się dziś; 9.00 Recital pianisty czeskiego; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Na łupinie orzecha" — fragm. pow.; 10.20 Pieśni Griega; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Historia dla kl. VI; 11.45 Melodie ludowe z regionu sandomierskiego; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Polska muzyka baletowa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie charlestona; 14.25 Utwory H. Villi-Lobosa; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 16.10 W młodzieżowym stylu; 16.25 Melodie z musicali; 16.50 **„Kłopoty z kruszywem" — kom. Z. Kazimierczuka;** 17.20 Nim się książka ukaże; 17.40 Radiolatarnia; 18.00 Z nagrań solistów; 18.40 Wypoczynek i turystyka; 19.00 Stołeczne aktualności muzyczne; 20.00 Muzyka angielska XVI i XVII wieku; 20.40 Symfonie A. Borodina; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Poznański Chór Chłopięcy; 22.40 „Alpha-Omega II"; 23.00 Dawne tańce; 23.40 Haydn: Divertimento Es-dur „Echo".

PROGRAM III
72,80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka; 6.45 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pęczek mięty" — odc. pow.; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Ravel: Sonata na skrzypce i wiolonczelę; 10.10 Opera inaczej; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Jazz w Filharmonii; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Królewskie marzenie" — odc. pow.; 14.00 Gra Y. Nat; 15.10 Tete Montoliu; 15.30 Sezam pod Trójką; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Turniej organistów rockowych; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Fotoplastykon; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Z jazzowego archiwum; 18.45 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Pęczek mięty" — odc. pow.; 20.30 W todze obrońcy — gawęda; 20.40 Gra i śpiewa zespół „Yes"; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Śpiewa J. Ptaszyn-Wróblewski; 22.08 Z. Koncz; 22.15 „Egipcjanin Sinuhe" — odc. pow.; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70,01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Mała muzyka poranna; 6.15 Język niemiecki; 6.30 Zespół Instrumentalny Z. Kalemby; **6.45 Poranne rytmy; 6.55 Koncert życzeń; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach;** 8.00 Transmisja z programu I; 10.30 Mozaika muzyczna; 11.00 Grają słynne kwartety smyczkowe; 11.30 W. Furtwängler prowadzi Wagnera; 12.05 „Czyja racja, czyja wina?" — aud. T. Haładyja; 12.20 Chwila muzyki; 12.25 Muzyka ludowa pięciu kontynentów; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Giełda Klubów; 14.25 Teatr PR: „Próba ognia i wody"; 15.25 Teatr PR: „Trio"; 16.05 Beethoven: Kwartet smyczkowy e-moll; **16.50 „Kłopoty z kruszywem" — kom. Z. Kazimierczuka; 17.00 Gra Zespół Benona Hardego; 17.15 „Być naczelnikiem" — rep. A. Bartosza i W. Janickiego; 17.35 Śpiewa Marianna Wróblewska, gra Zespół „Rama 111"; (stereo); 17.55 Wiadomości;** 18.25 Naukowcy — rolnikom; 18.40 Nauka i świat współczesny; 19.00 Architektura i środowisko; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ze świata opery; 20.00 Chór kameralny „Cantores Minores Wratislavienses"; 20.40 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 21.20 Horyzonty muzyki; 22.00 Utwory kompozytorów hiszpańskich; 22.15 Zapomniane kultury.

Program białostocki podajemy tłustym drukiem w programach II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze.
7.00 i 7.30 TV Technikum Rolnicze.
8.00 Matematyka w szkole.
8.45 Olimpijskie Studio Młodych.
12.55 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
17.10 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem".
18.15 Poligon (kolor).
18.35 Pegaz (kolor).
19.20 Dobranoc — „Przygody Gąski Balbinki".
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Studio Olimpijskie (kolor).
21.10 „Szach królowej brylantów" — film kryminalny prod. radz.
22.40 Dziennik TV (kolor).
22.55 Studio Olimpijskie (kolor).
23.35 Zakończenie programu.

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski — kurs podstawowy.
17.25 Program dnia.
17.30 Morskie ogniwa — Norwegia.
18.00 „Tawerna pod Różą Wiatrów".
18.35 „Wielkie nadzieje" — odc. III pt. „Kowalskie rzemiosło" — film ser. prod. ang.
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 „Jazz nad Odrą" (kolor).
21.00 24 godziny (kolor).
21.10 Galeria 34 milionów — Malarstwo Czesława Rzepińskiego (kolor).
21.45 XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
22.35 Zakończenie programu.
22.40 Język francuski — kurs I stopnia.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
8.35 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
13.00 — „Lewy brzeg, prawy brzeg" — film dokumentalny.
13.30 — „Wynalazca" (kolor).
14.00 — Szkoła szachistów (kolor).
14.30 — Stronice twórczości pisarza I. Druce.
15.15 — Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego (kolor).
16.15 — Leninowski Uniwersytet Milionów.
16.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie (kolor).
17.00 — Między Zjazdami. Radziecka Gruzja.
19.00 — Program informacyjny „Czas".
19.30 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Jazda figurowa. Mężczyźni. Program dowolny. Hokej. Repr. Finlandii — Repr. ZSRR.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe. ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 17—7 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Apteka 05-004, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.II.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, położniczy.
Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-09. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzające go okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-00 Łomża ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk Białostockie Zakłady Graficzne.
Nr indeksu 35009/35013.
F-3